DZIŚ SPECJALNY DODATEK
MISTRZOWIE FOTOGRAFII
A W NIM PREZENTUJEMY WSZYSTKICH LAUREATÓW

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 89 (18.265) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Lubelskie

Pięciu na jednego. Porwanie, groźby, brutalne pobicie i dręczenie ofiary

Będzie sądowy finał napaści z ub. roku. Prokuratura Okręgowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko pięciu mężczyznom
– Str. 5

Lublin

Kryminologia i prawo przyciąga najwięcej studentów

„Kurier" rozmawiał z dr. hab. Jarosławem Kostrubcem, prof. UMCS, dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UMCS
– Str. 4

„Teraz boję się wszystkich psów"
7-letnia Laura została pogryziona w centrum Lublina
– Str. 3

Ostatni lot Janusza Marciniaka.
W Lublinie zdał maturę, a w 1937 r. został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie
– Str. 2



FOT. ARCHIWUM IPN

Lublin

Zginęły tam już dwie osoby. Ludzie boją się tego przejścia dla pieszych

Joanna Jastrzębska

Znicze przypominają o tym, że dwóch mężczyzn przypłaciło życiem próbę przejścia na drugą stronę ulicy. Urząd miasta uważa, że przejście dla pieszych na Al. Sikorskiego jest bezpieczne. – Skoro doszło tu do dwóch śmiertelnych wypadków, to znaczy, że coś jest nie tak – mówi Danuta Olchowska-Kubik, przewodnicząca Rady Dzielnicy Sławinek.



FOT. JOANNA JASTRZĘBSKA

Przejście dla pieszych na Al. Sikorskiego

12 czerwca br., wczesne popołudnie. Na Al. Sikorskiego rozlega się huk – rozpędzone auto jadące od Ronda Krwiodawstwa potrąciło 68-letniego pieszego. Jechało tak szybko, że zatrzymało się dopiero spory kawałek dalej. Podróżowało nimi trzech mężczyzn, wszyscy pijani. Początkowo jest problem, żeby ustalić, kto prowadził – dwie osoby uciekły z miejsca wypadku. W prokuraturze pytamy, na jakim etapie jest postępowanie.

– Podejrzany został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy (lat 55, ob. Rosji, ucieczka z miejsca wypadku, nieudzielenie pomocy), pasażer za nieudzielenie pomocy otrzymał dozór i zakaz opuszczania kraju. Oczekujemy na opinię z zakresu badania stanu technicznego pojazdu. Kolejno planujemy powołanie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. W dalszym ciągu trwają oględziny zapisów z monitoringu (13 kamer) – relacjonuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Kolejny człowiek ginie na przejściu rano 8 lipca. Tym razem kierowca jedzie w kierunku Ronda Krwiodawców. Jest trzeźwy, ale potrąca 35-letniego pieszego. Poszkodowany następnego dnia umiera w szpitalu.

– Postępowanie prowadzone w sprawie. Sprawca (lat 58) zwolniony, gdyż był trzeźwy i nie zbiegł z miejsca zdarzenia. Jego prawo jazdy zostało zatrzymane – dodaje prokurator.

Na miejscu wypadku pojawiają się znicze.

Mija ponad tydzień od drugiego wypadku, kiedy na biurko prezydenta miasta trafia interpelacja radnej Justyny Budzyńskiej. Zajęła się sprawą, choć to nie jej okręg. Domaga się pilnych zmian w organizacji ruchu lub w oznakowaniu i lepszej dbałości o pasy zieleni, które według niej nie zawsze są koszone odpowiednio często.

– Kontaktują się ze mną mieszkańcy, których okna wychodzą na to przejście. Tam jest horror. Mówią, że co chwila słychać pisk opon czy odgłos stuknięcia. Słyszałam nawet głosy, że oczywiste było, że ktoś tam w końcu zginie, ale nikt nie sądził, że aż dwie osoby w ciągu miesiąca. To przejście kosztowało dwa życia. Już chyba można mówić o nim „przejście śmierci" – twierdzi Budzyńska w rozmowie z „Kurierem Lubelskim".

Sprawa jest też w Radzie Dzielnicy Sławinek. Przewodnicząca Danuta Olchowska-Kubik zapowiada, że na najbliższym posiedzeniu będzie przyjęte stanowisko w sprawie jak najszybszego wprowadzenia zmian na przejściu.

– Znamy ten problem. Po ostatnich wypadkach mieszkańcy boją się tamtędy chodzić i nie ma się czemu dziwić. Skoro doszło do dwóch śmiertelnych wypadków, i to w tak krótkim czasie, znaczy, że coś jest nie tak. I tak dłużej być nie może – podkreśla. – Przejście jest słabo widoczne, zwłaszcza kiedy jedzie się w górę, w kierunku Ronda Krwiodawców. Sama jeżdżę tam bardzo ostrożnie, ale pozostali?

Al. Sikorskiego jest szeroką, dwupasmową drogą w obu kierunkach. Na długości jednego kilometra znajdują się trzy przejścia dla pieszych i kładka, która jest w opłakanym stanie. Pisaliśmy o niej kilkukrotnie, bo korzystanie ze zrujnowanych schodów grozi kolejną tragedią.

Kierowcy, kiedy mają do dyspozycji dwupasmową drogę, wciskają raczej pedał gazu niż hamulec. Z tego powodu sama zmiana oznakowania przejścia może okazać się zbyt skromnym rozwiązaniem. Urzędowi miasta zadaliśmy bardzo szczegółowe pytania, ale Justyna Góźdź, rzeczniczka prezydenta, na te pytania nie odpowiada. Zapewnia jednak, że okoliczności ostatnich tragicznych wypadków zostały przeanalizowane w Wydziale Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością Urzędu Miasta Lublina i z analiz nie wyszło, że przejście wymaga zmian. Ale zostaną przygotowane propozycje ich wprowadzenia.

– Wskazane przejście usytuowane jest w miejscu doświetlonym przez latarnie uliczne, zaś istniejące oznakowanie pionowe i poziome charakteryzuje się dobrą widocznością, jest kompletne i zgodne z obowiązującymi przepisami. Ponadto znaki informacyjne (D-6) wykonane są na tle folii odblaskowo-fluorescencyjnej żółto-zielonej, co wpływa na szybszą identyfikację przejścia przez kierujących pojazdami. Niemniej, mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa, Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością analizuje istniejącą organizację ruchu i przygotuje propozycję zmian mających na celu zwiększenie w tym miejscu poziomu bezpieczeństwa – zapowiada.

eprasa.pl 3b3c6c8454

POLECAMY

PIĄTEK: Hadziuk opowiada o nowym „Ranczu” | Kto i jak wpada w miłosne zasadzki

29.07.2026
Środa

Dziś imieniny: Magdalena, Albin, Teofil
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE”

29 lipca 1957 r. Prokuratura zajmie się sprawcami rozkopania nowych chodników

Ledwo Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych ukończył przebudowę pierwszego odcinka ul. Narutowicza, pojawili się robotnicy, by zacząć rozkopywanie nowych chodników. To Lubelskie Zjednoczenie Elektromontażowe „przypomniało” sobie, że ma kłaść tu kabel elektryczny. Wprawdzie LZE miało zezwolenie na te roboty i 4 miesiące czasu na ich wykonanie, ale dyrektorowi nie spieszyło się i kazał kopać dopiero, gdy chodniki były gotowe.
Prezydium MRN nakazało przerwanie robót, lecz inny pracownik LZE zlekceważył polecenie i trzeba było interwencji milicji, by robotnicy przestali kopać. Sprawę przekazano Prokuraturze Wojewódzkiej, która podejmie odpowiednie kroki, by przykładnie ukarać winnych łamania zarządzeń władz.
ASZ

KALENDARIUM

1423
Król Władysław II Jagiełło nadał prawa miejskie Łodzi, w tym prawo odbywania targów w środy i dwóch jarmarków rocznie.

1683
Król Jan III Sobieski wyruszył na czele armii z Krakowa pod oblegany przez Turków Wiedeń.

1941
Podczas apelu w obozie koncentracyjnym Auschwitz o. Maksymilian Maria Kolbe dobrowolnie wybrał śmierć głodową w zamian za Franciszka Gajowniczka.

2001
Zmarł Edward Gierek, były I sekretarz KC PZPR w latach 1970-1980.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
25°C/13°C

jutro
28°C/17°C

IPN LUBLIN

Ostatni lot Janusza Marciniaka

Artur Piekarz

Po zakończeniu I wojny światowej jego rodzina powróciła do Polski i osiadła w Lublinie. Tutaj w 1936 r. Janusz Marciniak (rocznik 1916) zdał maturę, a po odbyciu kursu unitarnego dla podchorążych, został w 1937 r. przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie.



FOT. AIPN

Lotnisko RAF Coolham, 26 maja 1944 r., piloci 315. Dywizjonu Myśliwskiego przed Mustangiem III. Od lewej: F/O Jerzy Polak, F/O Maciej Kirste, F/Lt Janusz Marciniak, NN mechanik

W połowie czerwca 1939 r. trafił na praktykę do 112. Eskadry Myśliwskiej. We wrześniu 1939 r. zestrzelił zespołowo bombowiec He 111 i uszkodził myśliwiec Bf 110. 18 września przeleciał do Rumunii. Uniknął internowania i przedostał się do Francji. Po przeszkoleniu na sprzęcie francuskim, 1 czerwca 1940 r. otrzymał przydział do klucza myśliwskiego dowodzonego przez kpt. Adama Kowalczyka, który osłaniał La Rochelle. Po upadku Francji został ewakuowany do Wielkiej Brytanii, gdzie przeszedł dalsze kursy.

15 kwietnia 1941 r. otrzymał przydział do 32. Dywizjonu Myśliwskiego (DM) RAF. 2 lipca przeniesiono go do 303. DM im. T. Kościuszki. 8 maja 1942 r. został mianowany dowódcą Eskadry B. 19 sierpnia 1942 r. zgłosił prawdopodobne zestrzelenie Fw 190. 14 lutego 1943 r. został skierowany na odpoczynek jako instruktor. Do służby liniowej powrócił 1 września 1943 r. Otrzymał przydział do 315. DM „Dęblińskiego”, w którym 13 września objął dowództwo Eskadry B. Wiosną 1944 r. jednostka została przezbrojona w amerykańskie myśliwce Mustang III. To właśnie na tym typie samolotu Lublinianin osiągnął swoje największe sukcesy.

25 maja 1944 r. zestrzelił nad Bourges treningowego Arado Ar 96 z 3./JG 105. Swój największy sukces odniósł 7 czerwca 1944 r. Po zbombardowaniu węzła kolejowego w Dreux sekcja dowodzona przez Marciniaka zaatakowała w okolicach Rouen grupę Bf 109. Maszyny należały do III./JG 1, dowodzonej przez niemieckiego asa Hptm. Karla-Heinza Webera (136 zwycięstw powietrznych). Polacy zgłosili po walce 4 zwycięstwa pewne i 1 prawdopodobne (Marciniak 1 pewne i 1 prawdopodobne). Faktycznie, III./JG 1 utraciła trzy Bf 109 i jednego zaginionego pilota, którym okazał się Weber. Wszystko wskazuje na to, że został on zestrzelony przez Marciniaka, który meldował, że jego ofiara spadła do Sekwany.

Tego samego dnia zaginął dowódca 306. DM „Toruńskiego” S/Ldr Stanisław Łapka. Jego funkcję przejął Marciniak. Dywizjonem dowodził niespełna dwa tygodnie. 23 czerwca 1944 r. poprowadził 12 Mustangów na bombardowanie węzła kolejowego w Verneuil-sur-Avre. Tuż nad celem Polacy zostali zaatakowani przez około 30 Bf 109 z III./JG 3. Doszło do zaciętej walki powietrznej, w której obie strony poniosły poważne straty. Polacy zgłosili 7 zwycięstw pewnych i 2 uszkodzenia. Niemcy odnotowali stratę czterech Bf 109 i jednego poległego pilota, a sami meldowali trzy zestrzelenia. Faktycznie, Polacy utracili 5 Mustangów, przy czym dwóch pilotów dostał się do niewoli. Jedynym poległym był S/Ldr Marciniak. Jego towarzysze słyszeli przez radio, że miał na ogonie czterech przeciwników. Maszyna Polaka rozbiła się na polu w Crulai. Według miejscowych Francuzów, pilot nie chciał, by samolot spadł na zaludnione miasteczko i za cenę życia zdecydował się na ryzykowany manewr, wyprowadzając go poza rejon zamieszkany. Tuż potem opuścił na zaledwie 60 metrach niesterowną już maszynę i uderzył w ziemię, nie otworzywszy spadochronu.

Ciało pilota złożono na miejscowym cmentarzu, zaś po wojnie przeniesiono na Polski Cmentarz Wojenny w Grainville-Langannerie. Kapitan Marciniak uzyskał łącznie 2 1/3 zwycięstw pewnych, 2 prawdopodobne i 1 uszkodzenie. Był odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych.

eprasa.pl 3b3c6c8454

LUBLIN

„Teraz boję się wszystkich psów”. 7-letnia dziewczynka została pogryziona w centrum Lublina

7-letnie dziecko trafiło do szpitala, gdzie założono jej około dziesięciu szwów. Dziś boi się wychodzić z domu.

Anna Paszkowska



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Do zdarzenia doszło na roku ul. Furmańskiej i Kowalskiej

Do zdarzenia doszło we wtorek (14 lipca) przed południem przy ul. Furmańskiej w centrum Lublina. Pan Paweł wraz z 7-letnią córką Laurą wracali z zajęć dogoterapii. Zatrzymali się przy jednym z koziołków, by przeczytać znajdującą się obok tabliczkę.

- Staliśmy przy rogu kamienicy i nie mieliśmy nawet kontaktu wzrokowego z psem. Nagle zza rogu wybiegło zwierzę i rzuciło się na córkę - opowiada pan Paweł.

Jak relacjonuje, pies przewrócił dziewczynkę na ziemię i zaczął ją gryźć. Ojciec przez chwilę był w szoku, po czym odciągnął córkę od zwierzęcia.

- Wystarczyło kilka sekund. Gdyby pies zaatakował ją wyżej, mogło dojść do tragedii - mówi.

Laura doznała ran wymagających szycia. Dziewczynka uderzyła też głową o nawierzchnię chodnika.

- Chciałam przeczytać sobie tabliczkę przy koziołku. Nagle zza rogu wyskoczył pies. Zdążyłam się tylko odwrócić. Potem bardzo płakałam - wspomina siedmiolatka.

Po ataku przypadkowi świadkowie udzielili rodzinie pomocy i zaprowadzili ich do pobliskiego Centrum Interwencji Kryzysowej. Na miejsce wezwano karetkę i policję. Laura trafiła do szpitala, gdzie założono jej około dziesięciu szwów. Lekarze skierowali ją również na konsultację do oddziału zakaźnego.

Dziewczyna odczuwa skutki tego ataku.

- Z domu bałam się wychodzić. Teraz boję się wszystkich psów. Jak spotkam jakiegoś psa, chowam się za tatusiem. Tatuś jest moim bohaterem, bo mnie uratował - mówi Laura.

Pan Paweł podkreśla, że córka już wcześniej wymagała specjalistycznego wsparcia psychologicznego, a dogoterapia była elementem prowadzonej terapii.

Jak dodaje, według informacji, które sam uzyskał, pies nie miał aktualnego szczepienia przeciwko wściekliźnie. Ojciec dziewczynki podkreśla również, że po zdarzeniu właścicielka miała bić zwierzę smyczą.

- Nie jestem zły na psa, tylko na właściciela. Uważam, że zwierzę zachowywało się agresywnie, bo samo mogło być źle traktowane - mówi.

Policja prowadzi postępowanie

Sprawą zajmują się policjanci z Komisariatu I Policji w Lublinie. Funkcjonariusze ustalili już właściciela psa i prowadzą czynności wyjaśniające.

- Prowadzone jest postępowanie sprawdzające w kierunku uszkodzenia ciała. Będziemy też zajmować się kwestią niezachowania ostrożności przy trzymaniu psa - przekazał „Kurierowi” podinsp. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Śledczy będą również powoływać biegłego. Od jego opinii będą zależały dalsze decyzje procesowe.

Ojciec dziewczynki liczy, że sprawa zostanie dokładnie wyjaśniona i nie zakończy się jedynie mandatem dla właścicielki psa.

- To nie była sytuacja, w której córka podchodziła do psa albo go zaczepiała. Staliśmy przy rogu kamienicy, kiedy zwierzę nagle wybiegło i zaatakowało. Nie było żadnej możliwości obrony - podkreśla pan Paweł.

LUBELSKIE



FOT. GDDKIA LUBLIN

Zamiast dwóch jezdni kierowcy będą mieli do dyspozycji tylko jedną. Będzie też ograniczenie prędkości do 80 km/h. Dziś rusza remont trasy S12 na odcinku Lublin – Piaski. Na początek drogowcy zajmą się 3-kilometrowej długości fragmentem w rejonie Wierzchowisk. Prace remontowe obejmą odcinek o łącznej długości 15 km i potrwają kilka miesięcy. To jedna z najbardziej obciążonych ruchem dróg w regionie. Przejeżdża nią nawet do 35 tys. pojazdów na dobę. JAXA

KRÓTKO

Radzyń Podlaski

Tragiczny finał pokazu kaskaderskiego

Do tragedii doszło w niedzielę na terenie targowiska miejskiego w Radzyniu Podlaskim. - Podczas pokazu kaskaderskiego 73-letni kierujący BMW wykonując ewolucję polegająca na jeździe autem, które ma podniesione koła prawej strony, przejeżdżając nad innym uczestnikiem pokazów stracił panowanie, w następstwie czego prawe koła BMW opadły na podłoże przygniatając i przejeżdżając mężczyznę - relacjonuje komisarz Piotr Mucha, oficer prasowy policji w Radzyniu Podlaskim.

Poszkodowany z ciężkimi obrażeniami został przetransportowany do szpitala. Niestety, niedługo potem zmarł. **AP**

Warszawa

Sędzia Sławomir Patyra został zaprzysiężony

Prezydent Karol Nawrocki przyjął we wtorek ślubowanie od nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego Sławomira Patyry. Po uroczystości sędzia skrytykował decyzję o nieodebraniu ślubowania od czworga innych osób wybranych przez Sejm do TK, podkreślając, że sytuacja ta negatywnie wpływa na funkcjonowanie Trybunału. Dr hab. Sławomir Patyra jest kierownikiem Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. **AP**

AKCJA CHARYTATYWNA 0211543660



eprasa.pl 3b3c6c8454

ROZMOWA

Kryminologia i prawo przyciąga najwięcej studentów

Anna Paszkowska

Kryminologia i prawo utrzymuje się w ścisłej czołówce najchętniej wybieranych studiów w UMCS. Rozmawiamy z dr. hab. Jarosławem Kostrubcem, prof. UMCS, dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

Kryminologia po raz kolejny okazała się najbardziej obleganym kierunkiem pod względem liczby kandydatów na jedno miejsce. Skąd tak duże zainteresowanie tym kierunkiem?

Źródłem tego zainteresowania jest przede wszystkim łączenie na Wydziale Prawa i Administracji UMCS teorii z praktyką w procesie dydaktycznym. Organizujemy dla naszych studentów m.in. kursy posługiwania się bronią czy kursy samoobrony, tak aby już na etapie rekrutacji do Policji czy innych służb nasi absolwenci mieli przewagę nad pozostałymi kandydatami. Podpisujemy kolejne umowy z partnerami zewnętrznymi – Policją i innymi formacjami, które wchodzą w skład Rady Współpracy i Rozwoju Wydziału Prawa i Administracji UMCS. Zorganizowaliśmy Dzień Służb Mundurowych, podczas którego studenci mogli zobaczyć sprzęt wykorzystywany przez funkcjonariuszy i porozmawiać z praktykami. Oczekujemy także na dostawę urządzeń wirtualnej rzeczywistości. Dzięki nim studenci będą mogli przećwiczyć zachowanie na miejscu popełnienia przestępstwa – zabezpieczać ślady, korzystać z wyposażenia technika kryminalistyki i uczyć się właściwych procedur. To nowoczesne narzędzie na stałe wejdzie do procesu kształcenia. (...)



FOT. KONRAD SUGIER

Dr hab. Jarosław Kostrubiec, dziekan Wydziału Prawa i Administracji

Absolwenci, którzy ukończyli studia w 2025 r, osiągnęli zdawalność na poziomie ponad 83 proc., co dało uczelni 7. miejsce w kraju. Co stoi za tak dobrym przygotowaniem studentów do egzaminów na aplikacje?

Opracowaliśmy specjalny program dla studentów piątego roku, w ramach którego są oni systematycznie przygotowywani do rozwiązywania testów i kazusów egzaminacyjnych. W ubiegłym roku około 150 studentów uczestniczyło w warsztatach poświęconych wyłącznie egzaminom wstępnym na aplikacje prawnicze.

Prawo ponownie znalazło się w ścisłej czołówce najpopularniejszych kierunków. Co sprawia, że mimo dużej konkurencji ten kierunek nie traci na atrakcyjności?

Prawo zawsze cieszyło się dużą popularnością, ponieważ daje bardzo szerokie możliwości zawodowe. Według danych, którymi dysponujemy, około 50 proc. naszych absolwentów wybiera aplikacje prawnicze, natomiast pozostali trafiają na rynek pracy – do administracji publicznej, kancelarii prawnych, służb mundurowych – albo decydują się na własną działalność gospodarczą. Stawiamy również na umiędzynarodowienie. Powołaliśmy Ośrodek Szkół Praw Obcych, w ramach którego funkcjonują szkoły prawa amerykańskiego, japońskiego, czeskiego i słowackiego, niemieckiego, węgierskiego, ukraińskiego oraz praw orientalnych. Od ponad trzydziestu lat gościmy sędziego Johna McClellana Marshalla z Teksasu, który prowadzi dla naszych studentów zajęcia z prawa amerykańskiego i organizuje pokazowe procesy amerykańskie. Finalizujemy umowę z Uniwersytetem w Miami, dzięki której studenci piątego roku będą mogli wyjechać na prestiżowe studia LLM. Po powrocie i obronie pracy magisterskiej absolwent otrzyma zarówno dyplom UMCS, jak i dyplom LLM. Prowadzimy również kierunek „Prawo międzynarodowe i prawo Unii Europejskiej", realizowany wspólnie z Uniwersytetem Lotaryńskim w Nancy. (...)

Wielu kandydatów zastanawia się, jakie są realne możliwości zatrudnienia po kryminologii.

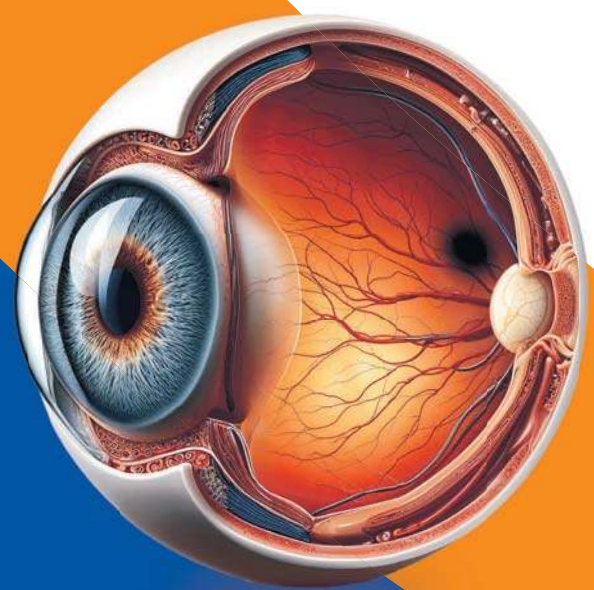
Głównymi pracodawcami naszych absolwentów są policja i inne służby mundurowe. Dużym zainteresowaniem cieszy się także praca w prokuraturze, laboratoriach kryminalistycznych czy jednostkach zajmujących się bezpieczeństwem publicznym. Naszą siłą są wykładowcy-praktycy, czyli osoby, które pracują lub pracowały w służbach mundurowych czy prokuraturze. To oni mają pokazać, jak ta praca wygląda od środka. Staramy się także reagować na potrzeby rynku pracy. Stale rozmawiamy ze studentami i pytam o ich oczekiwania. Chcemy, aby opuszczali uczelnię nie tylko z dyplomem, ale również z dodatkowymi umiejętnościami i kwalifikacjami.

Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

REKLAMA 0011556301

ZACHOWAJ WZROK
KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHORÓB SIATKÓWKI

MASZ 70 LAT LUB WIĘCEJ?
ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU
BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHORÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME
8 SIERPNIA 2026 (SOBOTA), GODZ. 8.00-16.00



Oftal Gabinety Okulistyczne
Ośrodek Oftal – Gabinety Okulistyczne
ul. Szczytowa 7, Lublin

Zakres badań:
• badanie OCT siatkówki
• pomiar ostrości wzroku
• test Amslera

Obowiązują zapisy: 886 574 738
Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00
Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

zachowajwzrok.pl

ORGANIZATORZY: Retina AMD Polska, Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej, Roche
PATRONATY HONOROWE: PATRONAT HONOROWY
PATRONI: Głos Seniora, Karta Seniora

eprasa.pl 3b3c6c8454

LUBLIN

Pielgrzymi wkrótce ruszą na Jasną Górę. Ostatnie dni na zapisy

Anna Paszkowska

To ostatnie dni, kiedy można zapisać się na 48. Lubelską Pieszą Pielgrzymkę na Jasną Górę, która wyruszy w poniedziałek 3 sierpnia. Na trasie zaplanowano m.in. dwa chrzty św. dzieci pielgrzymów.



FOT. ARCHIWUM

Wpisowe wynosi 130 zł. Obejmuje m.in. transport bagażu, ubezpieczenie NNW oraz pakiet pielgrzyma

Zapisy w parafiach zakończyły się w niedzielę. Teraz pielgrzymi mogą zgłaszać się już tylko w sekretariacie pod archikatedrą, który będzie czynny do dnia wymarszu, czyli do 3 sierpnia.

- Tak jak w ubiegłym roku będziemy szli przez Borzechów, a nie przez Chodel. Ta zmiana wynikała z przepisów i ustaleń z Urzędem Wojewódzkim. Później trasa oraz miejsca noclegów pozostają bez zmian - wyjaśnia mówi ks. Paweł Saran, przewodnik Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Organizatorzy po raz kolejny umożliwiają udział w pielgrzymce osobom, które nie mogą poświęcić na nią pełnych dwóch tygodni. Dzięki formule „Ile możesz" uczestnicy mogą dołączyć nawet na jeden dzień, korzystając z transportu autokarowego. - Pierwszy rok to było około 150 osób. Kiedy przejąłem pielgrzymkę, było ich już 250. W ubiegłym roku liczba uczestników korzystających z tej formy wyniosła 480 osób. Widać bardzo wyraźną tendencję wzrostową – mówi ks. Saran. - Dużo osób mówi, że kiedyś chodziło na pielgrzymkę, ale dziś nie może sobie pozwolić na dwa tygodnie urlopu. Dlatego zapisują się chociaż na jeden dzień.

W organizację pielgrzymki zaangażowanych jest ponad 50 świeckich wolontariuszy odpowiedzialnych m.in. za zabezpieczenie trasy, logistykę, służby medyczne i porządkowe. Duchowym przewodnikiem tegorocznej pielgrzymki będzie ks. Wojciech Stasiewicz, kapłan Archidiecezji Lubelskiej, od lat posługujący w Charkowie i dyrektor Caritas-Spes na Ukrainie.

- Będzie głosił rekolekcje wraz ze swoimi przyjaciółmi i świadkami z terenów objętych wojną. Pokażą, w jaki sposób realizować hasło „Idźcie i głoście" tam, gdzie doświadcza się śmierci, cierpienia i wojny - zapowiada ks. Saran.

Jak co roku pielgrzymi będą nieść na Jasną Górę swoje osobiste intencje. - Najczęściej są to modlitwy o nawrócenie członków rodziny, o zdrowie i potrzebne łaski. Młodzi ludzie często pielgrzymują z intencją rozeznania swojego powołania. Bardzo często pojawiają się również intencje za Ojczyznę oraz o pokój na Ukrainie i na całym świecie - mówi przewodnik.

Podczas ubiegłorocznej pielgrzymki uczestnicy byli świadkami ślubu. Tym razem na trasie odbędą się dwa chrzty.

- W parafii św. Otylii w Urzędowie będą dwa chrzty. Jedno z dzieci to syn naszego porządkowego, który sześć lat temu podczas pielgrzymki zawarł sakrament małżeństwa. Drugie dziecko rodzice również chcą ochrzcić właśnie w miejscu, gdzie sami powiedzieli sobie sakramentalne „tak" - opowiada ks. Paweł Saran.

LUBELSKIE

Sprawcy porwania i brutalnego pobicia staną przed sądem

Aleksandra Szymczak

Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko pięciu mężczyznom oskarżonym o brutalne porwanie i pobicie w sierpniu ub.r. mieszkańca woj.lubelskiego.

– Zdarzenie miało miejsce w Spiczynie, gdzie Artur P. oraz Jakub S. zaatakowali siedzącego w pojeździe Roberta W. Pokrzywdzony był bity pięściami po twarzy oraz kopany po całym ciele. Następnie oskarżeni, przy użyciu siły fizycznej, wbrew jego woli umieścili go w samochodzie marki Seat Leon i przewieźli w okolice miejscowości Nowogród nad rzekę Wieprz, gdzie dołączył do nich Anatolii R. – poinformował prok. Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jak wynika z aktu oskarżenia, dramat pokrzywdzonego trwał przez kilka godzin. Śledczy opisują wyjątkowo brutalne metody stosowane przez oskarżonych.

Robert W. miał być wielokrotnie bity pięściami, kopany i uderzany kijem. Jeden z oskarżonych przypalał jego ramię rozgrzaną nad ogniskiem maczetą, a inny groził obcięciem palców przy użyciu sekatora ogrodowego. Według prokuratury sprawcy gasili na jego ciele papierosy oraz przypalali go zapalniczką.

– Po kilkugodzinnym udręczeniu sprawcy umieścili zakrwawionego pokrzywdzonego w bagażniku samochodu, przewieźli z powrotem do Spiczyna i tam – w samej bieliźnie, z poważnymi obrażeniami ciała – siłą wyciągnęli z bagażnika i pozostawili – przekazał prok. Marcin Kozak.

Śledczy ustalili również, że część zdarzeń była rejestrowana telefonami komórkowymi. Oskarżeni mieli nagrywać akty przemocy, kierowane groźby oraz wizerunek pokrzywdzonego znajdującego się jedynie w bieliźnie. Akta sprawy jednoznacznie stwierdzają, że Robert W. był bliski śmierci.

Za zarzucane przestępstwa pięciu mężczyznom grozi kara od 5 do 25 lat pozbawienia wolności.

REKLAMA 0011550896



eprasa.pl 3b3c6c8454

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

GOSPODARSTWO praca# 691512930

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątanie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, rozdrabnianie gałęzi rębakiem, 530-373-641

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

SYSTEM KAUCYJNY

Przez przepełnione butelkomaty ludzie tracą cierpliwość

Agnieszka Romanowicz

85 procent butelek zwracamy za pomocą automatów, ale ciągle jest ich za mało. System się rozwija - butelkomaty zaczynają wkraczać na plaże i blokowiska.

Obecnie w całej Polsce funkcjonuje 62 tysiące punktów zbiórki. Choć obowiązek ten spoczywa na sklepach o powierzchni powyżej 200 mkw., to 32 tys. mniejszych punktów zdecydowało się dołączyć do niego dobrowolnie. To 52 proc. wszystkich punktów zwrotu.

13 tysięcy automatów. To za mało!

Większość opakowań jest zwracanych za pośrednictwem automatów - 85 procent. Są one dostępne w 13 tysiącach lokalizacji.



FOT. MATEUSZ MAJNUSZ

To częsty komunikat na butelkomatach

- To ciągle za mało! Zaczęły się wakacje, wkrótce wrócą upały i ludzie będą pić więcej - przypominają konsumenci.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia, że przygotowuje się na szczyt sezonu. - Coraz więcej infrastruktury powstaje poza tradycyjnymi sklepami - tam, gdzie latem naprawdę toczy się życie: w miejscach wypoczynku czy na wydarzeniach plenerowych - informuje resort.

Operator PolKa (Polska Kaucja) instaluje automaty przy plażach, m.in. w Mielnie, Gąskach i Sarbinowie oraz rozwija cyfrowe zwroty kaucji na kartę płatniczą. Z kolei Kaucja.pl wzmacnia dostępność punktów poprzez współpracę z największymi sieciami handlowymi. W kurortach stosuje wzmocniony monitoring i specjalne okna logistyczne, które pozwalają szybko odbierać odpady nawet tam, gdzie ruch jest utrudniony.

- W pasie nadmorskim uruchamia też mobilne centra liczenia, co znacząco przyśpiesza obsługę w najbardziej obleganych miejscach. Całość uzupełniają punkty typu drive thru oraz automaty w strefach rozrywki i obiektach publicznych - wylicza Ministerstwo.

Butelkomaty zaczynają też wkraczać na osiedla. Pierwsze są już w Warszawie, wkrótce staną w innych dużych miastach.

- Chcemy, żeby system kaucyjny był jak najprostszy w codziennym użyciu, zwłaszcza że powinien być rozwiązaniem powszechnym. Jeśli można oddać opakowania przy swoim bloku, rośnie szansa, że mieszkańcy naprawdę będą z niego korzystać - mówi Dariusz Dworzecki, dyrektor ds. rozwoju i sieci zbiórki Kaucja.pl.

Projekt ten ma być przykładem dla innych osiedli.

To początek (trudnej) drogi

Eksperci z Krajowego Systemu Kaucyjnego Zwrotka S.A. podkreślają, że system kaucyjny wymaga cierpliwości, bo jest jednym z najbardziej złożonych mechanizmów gospodarki o obiegu zamkniętym.

- W jego funkcjonowanie zaangażowanych jest wiele podmiotów: od producentów napojów i sieci handlowych, przez operatorów systemu i firmy logistyczne, aż po miliony konsumentów - wyliczają. - System funkcjonujący w Polsce znajduje się dopiero na początku swojej drogi. Pierwsze miesiące działania to etap budowania doświadczeń operacyjnych, testowania rozwiązań i stopniowego dostosowywania procesów.

Zwrotka S.A. przypomina historię systemów kaucyjnych w Europie.

- Pokazuje ona, że cierpliwość w tym przypadku przynosi wymierne efekty. Kraje, które konsekwentnie rozwijały swoje systemy przez lata, osiągnęły dziś jedne z najwyższych poziomów zbiórki opakowań na świecie. System kaucyjny nie jest więc projektem krótkoterminowym. To długofalowa inwestycja w efektywną gospodarkę odpadami i gospodarkę o obiegu zamkniętym, a jej pełne rezultaty widoczne są dopiero po czasie.

REKLAMA 0011560208

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa „MOTOR”

w Lublinie, ul. Daszyńskiego 4,

ogłasza

przetarg nieograniczony na roboty remontowe

Osiedle „im. gen. Franciszka Kleeberga”

1. **Remont nawierzchni (częściowo po awarii) przy budynkach zlokalizowanych przy ul. Kustronia 2 i ul. Rückemana 6.**
2. **Modernizacja instalacji centralnego ogrzewania (zgodnie z opracowaną dokumentacją techniczną) w budynku zlokalizowanym przy ul. Kiwerskiego 3 – klatka I, II, III.**
3. **Wykonanie robót polegających na rozbiórce galerii wspornikowej ze strony północnej oraz częściowy remont płyty tarasowej i elewacji zespołu garażowego przy ul. Kleeberga 16 wraz z opracowaniem (w oparciu o istniejącą ekspertyzę) wymaganej dokumentacji technicznej oraz uzyskaniem odpowiednich pozwoleń z Wydziału Architektury i Budownictwa w Lublinie.**

Wysokość wadium oraz inne szczegółowe informacje podane są w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, którą można wykupić za kwotę 40,00 zł/1 szt. (brutto). Potwierdzenie wpłaty dokonanej przelewem na konto w Banku Handlowym O/Lublin, nr 19 1030 1191 0000 0000 0516 6201, wraz z danymi do wystawienia faktury i informacją na jaki adres e-mail należy przesłać SIWZ, prosimy przesłać na adres: spoldzielnia@rsmmotor.lublin.pl

UWAGA!

Rozpatrywane będą jedynie oferty, na które została wykupiona SIWZ.

Dodatkowych informacji udzielają KierownikAdministracji:
Osiedla „im. gen. Franciszka Kleeberga” tel. 81-747-49-60,

Opisane oferty (firma, rodzaj robót, osiedle) i zamknięte w oddzielnych kopertach na każdy rodzaj robót, z załączonymi dowodami wniesienia wadium i należy składać w budynku Zarządu Spółdzielni **do godz. 8.00 dnia 07.08.2026 r. dotyczy poz. 2, natomiast poz. 1,3 do godz. 8.00 dnia 14.08.2026 r.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zarządu Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 4 w Lublinie
– dla Osiedla „im. gen. F. Kleeberga” w dniu 07.08.2026 r. o godz. 9.00 **dotyczy poz. Nr. 2**
– dla Osiedla „im. gen. F. Kleeberga” w dniu 14.08.2026 r. o godz. 9.00 **dotyczy poz. Nr. 1,3**

Przetargi odbędą się na zasadach obowiązującego w Spółdzielni Regulaminu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo ograniczenia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0011559268

Chocianów, dnia 28.07.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU
BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW
informuje,
że w dniu 1 października 2026 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a
w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie
odbędzie się:

PIERWSZY przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, oznaczonej nr geodezyjnym 30/1 o pow. 0,0812 ha. Działka zabudowana jest budynkiem administracyjno-biurowym o nr ewid. 316 o pow. uż. 390,49 m². Nieruchomość położona jest przy ul. Głogowskiej 14, obręb 3 miasta Chocianów. KW nr LE1U/00091804/4. MPZP oznaczona jest symbolem 18MWn – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej niskiej.

CENA WYWOŁAWCZA: 1 961 029,00 zł (jeden milion dziewięćset sześćdziesiąt jeden tysięcy dwadzieścia dziewięć złotych 00/100), przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. VAT ZW.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 99 000,00 PLN wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **25.09.2026 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.
Ogłoszenie o przetargach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w urzędzie i Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane BIP w zakładce OGŁOSZENIA BURMISTRZA: http://chocianow.bip.pbox.pl oraz na https://chocianow.pl/nieruchomosci. Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 8185 020, sylwia.przybysz@chocianow.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

eprasa.pl 3b3c6c8454

REKLAMA
0111557044



Podróż przez winnice Korinthia

ChOG Koryntia i ChNP Nemea

Od historycznych winnic Nemea po nowoczesne winiarnie Korinthia – wino opowiada historię regionu, w którym tradycja, wyjątkowe warunki glebowo-klimatyczne oraz kunszt winiarski tworzą autentyczne doświadczenie enologiczne, nierozerwalnie związane z ideą odpowiedzialnej konsumpcji.

W północno-wschodniej części Peloponezu Nemea jest czymś znacznie więcej niż jednym z najważniejszych greckich regionów produkcji czerwonych win. To miejsce, w którym uprawa winorośli stanowi żywy element krajobrazu i tożsamości jego mieszkańców. Pokolenia winiarzy i producentów nauczyły się tutaj „czytać" winnicę i rozumieć wyjątkowy charakter każdej parceli. Efektem są wina o niepowtarzalnej osobowości, odzwierciedlające unikalne właściwości gleby i terroir.

Główną rolę odgrywa odmiana Agiorgitiko – jedyna odmiana wykorzystywana do produkcji win PDO Nemea. Jest to jedna z najbardziej ekspresyjnych greckich czerwonych odmian winorośli, wyróżniająca się wyjątkową zdolnością do wiernego oddawania charakteru miejsca swojego pochodzenia. W młodych winach ujawnia aromaty wiśni, truskawek, granatu i czerwonych owoców leśnych. Wraz z dojrzewaniem rozwija bardziej złożony bukiet z nutami dojrzałej śliwki, słodkich przypraw, kakao, tytoniu i skóry. W smaku zachwyca aksamitnymi taninami, harmonijną kwasowością oraz pełnym, a jednocześnie eleganckim ciałem, dzięki czemu doskonale komponuje się zarówno z kuchnią grecką, jak i współczesną kuchnią międzynarodową.

Charakter odmiany Agiorgitiko jest w dużej mierze kształtowany przez lokalne warunki glebowo-klimatyczne Nemea. Winnice położone są na wysokości od 250 do 850 metrów nad poziomem morza, na glebach wapiennych i gliniastych o doskonałym drenażu. Znaczne różnice temperatur pomiędzy dniem a nocą umożliwiają powolne dojrzewanie winogron, zachowanie ich naturalnej kwasowości oraz rozwój bogatego profilu aromatycznego. Winnice położone niżej dają wina bardziej dojrzałe i skoncentrowane, natomiast wyżej położone siedliska zapewniają większą świeżość, lepszą strukturę oraz znakomity potencjał dojrzewania.

Jeśli Nemea jest najbardziej charakterystycznym wyrazem odmiany Agiorgitiko, region PGI Korinthia ukazuje kreatywne oblicze winiarstwa Korinthia. Różnorodność gleb i mikroklimatów w połączeniu z możliwościami, jakie daje chronione oznaczenie geograficzne, pozwala producentom eksperymentować zarówno z greckimi, jak i międzynarodowymi odmianami winorośli, poszukując nowych interpretacji terroir bez utraty więzi z lokalną tradycją winiarską.

Wśród win białych Roditis prezentuje świeże i owocowe oblicze Korinthia, oferując aromaty zielonego jabłka, gruszki i cytrusów, żywą kwasowość oraz czysty, harmonijny finisz. Malagousia wnosi intensywne aromaty dojrzałej brzoskwini, moreli, białych kwiatów i ziół, natomiast Assyrtiko nadaje winom strukturę, wyrazistą kwasowość i charakterystyczną mineralność.

W przypadku win czerwonych Agiorgitiko często łączone jest z odmianami Cabernet Sauvignon, Merlot i Syrah, tworząc wina o większej koncentracji, solidnej strukturze i głębi aromatycznej, w których czarne owoce, przyprawy oraz subtelne nuty dębu budują
wielowymiarowy profil smakowy. Bogactwo mikroklimatów, współistnienie winnic położonych na nizinach, terenach pagórkowatych i górskich oraz rosnące znaczenie zrównoważonej uprawy winorośli sprawiły, że Korinthia stała się jednym z najbardziej dynamicznych regionów winiarskich Grecji. Dziś nowe pokolenie producentów inwestuje w lepsze poznanie naturalnej tożsamości regionu i wydobycie autentycznego charakteru każdej parceli, tworząc wina łączące najwyższą jakość wykonania, równowagę i indywidualny charakter.

Od dojrzewającego PDO Nemea po nowoczesne wino PGI Korinthia – każdy kieliszek opowiada inną historię tego samego regionu. Pełne znaczenie tej historii ujawnia się jednak dopiero wtedy, gdy wino jest spożywane z umiarem i świadomością. Odpowiedzialna konsumpcja stanowi nieodłączny element kultury wina, podkreślając jego rolę jako elementu gastronomii, gościnności i dziedzictwa kulturowego – przeznaczonego do wspólnego celebrowania przy stole, a nie do bezrefleksyjnego spożycia.

Dzięki kulturze świadomej degustacji wino nadal odgrywa istotną rolę w rozwoju lokalnej gospodarki, enoturystyki oraz promocji kulturowej tożsamości Korinthia, tworząc trwałą wartość zarówno dla regionu, jak i jego mieszkańców.

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ I GRECJĘ

PROJECT CO-FINANCED BY THE EUROPEAN UNION AND GREECE

eprasa.pl 3b3c6c8454

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzaka, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzaki, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzaków naszych Czytelników. Zgłoszenia można przesyłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na kurierlubelski.pl/pupil

KATEGORIA - PIES

Beryl nie jest tylko psem. To opiekun, ratownik i przyjaciel, na którego zawsze można liczyć



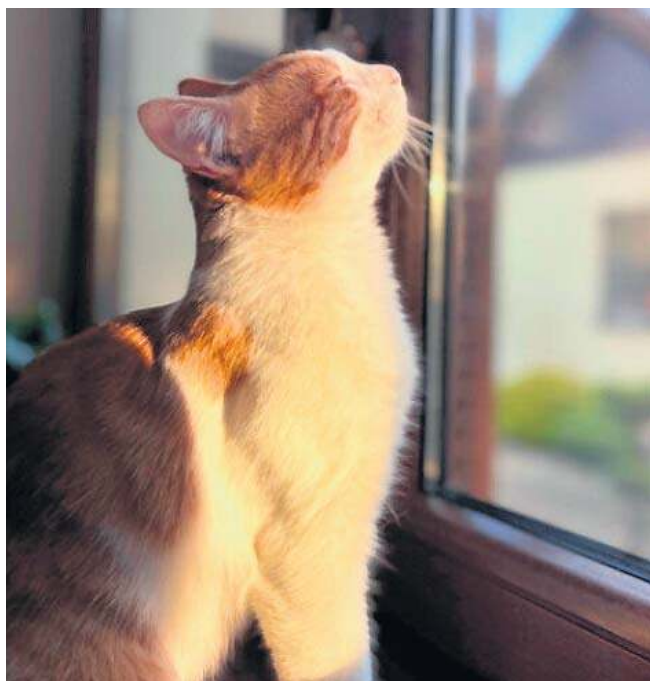
- Wyjątkowy to mało powiedziane. Taki jak on trafia się raz na milion. Jest opiekuńczy. Mam młodszego brata i lepszej „niani" nie mogłem sobie wymarzyć. Dosłownie uczył go chodzić. Gdy dochodziło do wywrotek, zawsze podchodził, pocieszał i lizał po zadrapaniach. Czasem odwiedzamy też żłobki i inne placówki, gdzie Beryl pomaga pokazywać, jak wspaniałymi towarzyszami mogą być zwierzęta - opowiada Kuba Dudzik.

Przez dziesięć wspólnych lat Beryl nie raz udowodnił, że doskonale wyczuwa emocje ludzi. Potrafi odnaleźć się w każdej sytuacji, a jego łagodne usposobienie sprawia, że zjednuje sobie zarówno dzieci, jak i dorosłych. - Kiedyś szedł tata z płaczącym dzieckiem w wózku. Beryl od razu chciał do niego podejść. Tata pozwolił. Beryl polizał malucha po twarzy, od brody aż po czoło, i... dziecko natychmiast się uspokoiło. Jeszcze przed chwilą płakało, a za moment było już uśmiechnięte - wspomina właściciel - wspomina właściciel.

Beryl jest nie tylko towarzyszem leśnych wypraw i miłośnikiem pływania, ale przede wszystkim pełnoprawnym członkiem rodziny. - Kocham go za to, że po prostu jest. Gdy wracam do domu, zawsze czeka na mnie z ogromną radością - mówi Kuba Dudzik.

KATEGORIA - KOT

Ticus jest przekonany, że to on rządzi domem. Domownicy nie mają nic przeciwko



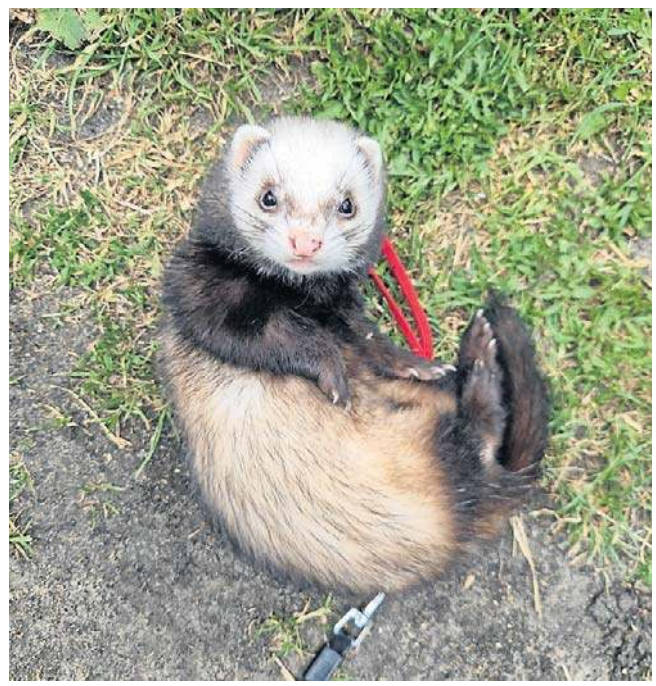
- Nasz kot jest przekonany, że to my mieszkamy u niego, a nie odwrotnie – to on ustala zasady, godziny posiłków i miejsce na kanapie. Jest naszym małym, futrzastym szefem, bez którego dom byłby zdecydowanie mniej zabawny! - opowiada Monika Kędzierska.

Każdy opiekun kota wie, że mruczki lubią chodzić własnymi ścieżkami. Ticus nie jest wyjątkiem. Uwielbia być w centrum wydarzeń, ale jednocześnie sam decyduje, kiedy jest pora na zabawę, odpoczynek czy porcję czułości. Nie brakuje mu też pomysłów na psikusy, o czym jego rodzina przekonała się podczas niewinnej zabawy. - Pewnego dnia podczas zabawy w chowanego nasz kot zniknął tak skutecznie, że przez dłuższą chwilę nie mogliśmy go znaleźć – aż nagle wychylił głowę zza drzwi i zrobił swoje słynne „akuku!". Od tamtej pory wiemy, że w chowanego z nim nie mamy żadnych szans, bo zawsze to on decyduje, kiedy zabawa się kończy! - śmieje się właścicielka.

Za tym wesołym usposobieniem kryje się jednak prawdziwy wojownik. - Kochamy naszego kota za jego ogromną wolę walki i niezwykłą siłę. Nawet kiedy choroba dawała mu się we znaki i było naprawdę źle, dzielnie znosił każdy trudny moment, pokazując nam, jak wiele można wytrzymać z miłością i odwagą - dodaje Monika Kędzierska.

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Fretki potrafią zaskakiwać. Malinka zamiast rozrabiać, najbardziej lubi przytulanie i... drzemki



- Malinka to niewielkich rozmiarów fretka, która we wrześniu skończy 5 lat. W naszej rodzinie jest od października 2025 roku. Malinka przeszła bardzo poważną operację nosa, przez co teraz jedna z dziurek jest większa. To dodaje jej uroku i niepowtarzalnego charakteru - opowiada Patryk Zdrzalik.

Fretki najczęściej kojarzą się z niekończącą się energią, ciekawością świata i pomysłami na kolejne psoty. Malinka pokazuje jednak, że każdy zwierzak ma własny charakter. Choć nie brakuje jej uroku typowego dla swojego gatunku, zdecydowanie bardziej niż szalone gonitwy ceni sobie spokojne chwile z opiekunami.

Malinka, mimo że jest fretką, mocno odbiega charakterem od innych przedstawicieli swojego gatunku. Jest bardzo spokojna, grzeczna, a do tego to straszny śpioch i pieszczoch - mówi właściciel. Wystarczy chwila głaskania i ciepłe miejsce do odpoczynku, by była w pełni szczęśliwa, a jej obecność przypomina, że nawet najmniejszy zwierzak potrafi stać się pełnoprawnym członkiem rodziny. Dziś trudno wyobrazić sobie dom bez tej wyjątkowej fretki. Swoim łagodnym usposobieniem i zamiłowaniem do bliskości każdego dnia udowadnia, że nawet niewielki zwierzak potrafi wnieść do życia domowników mnóstwo ciepła i radości.

eprasa.pl 3b3c6c8454

kurier lubelski

29 lipca 2026 r

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026



1. miejsce w województwie: Aleksandra Witkowska-Lupa, Zamość

Akcja Mistrzowie Fotografii 2026 dobiegła końca. Przez wiele tygodni miłośnicy fotografii z całej Polski prezentowali wybrane przez siebie kadry, walcząc o uznanie naszych Czytelników i Internautów, a także o tytuły oraz nagrody. W ogólnopolskim finale wyłoniliśmy laureatów w skali całego kraju, a na zdobywcę nagrody głównej czekała wyjątkowa fotograficzna wyprawa do Andaluzji w Hiszpanii! Plebiscyt był doskonałą okazją do zaprezentowania swojego talentu szerokiemu gronu odbiorców i znalezienia się w gronie najpopularniejszych w Polsce osób robiących zdjęcia. I tak Fotografką Roku Polski została Sylwia Zelek, drugie miejsce w kraju zajęła Kamila Osińska, a trzecie - Ewelina Redlicka.

Jeszcze przed ogólnopolskim finałem poznaliśmy laureatów z naszego województwa - i to właśnie ich przedstawiamy dziś bliżej w dodatku, który trzymają Państwo w dłoniach.

Mistrzowie Fotografii po raz kolejny pokazali, że aparat to tylko narzędzie, bo w fotografii najważniejsze jest spojrzenie człowieka. Liczą się jego wrażliwość, ciekawość świata i umiejętność dostrzegania tego, co dla innych bywa niewidoczne. Każde zgłoszone zdjęcie było osobną historią, a każda z tych historii przypominała nam - i wciąż przypomina - że fotografia ma niezwykłą moc. Potrafi zatrzymywać czas i pozwala do niego wracać. To właśnie dlatego robimy zdjęcia - by ocalić wspomnienia, emocje i miejsca, które są dla nas ważne. Tegoroczna edycja Mistrzów Fotografii przypomniała nam również, że za każdym kadrem stoi człowiek - ze swoją własną historią, wrażliwością i sposobem patrzenia na świat. Historie uczestników akcji, które opisywaliśmy na łamach naszych gazet i serwisów internetowych, były równie ważne jak same fotografie. To one nadawały zdjęciom dodatkowy wymiar i pozwalały lepiej poznać ludzi, którzy stanęli po drugiej stronie obiektywu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za podzielenie się swoim spojrzeniem na świat - i gratulujemy laureatom wygranej.

eprasa.pl 3b3c6c8454

FOTOGRAF ROKU I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Dostrzega piękno tam, gdzie inni mijają je obojętnie

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Fotografia towarzyszy jej od najmłodszych lat. Dziś aparat pozwala Aleksandrze Witkowskiej-Lupie zatrzymywać kadry, które poruszają jej wyobraźnię.

Nie szuka spektakularnych scen za wszelką cenę. Zamiast tego zatrzymuje się przy detalach, fakturach i świetle, które dla wielu pozostają niezauważone. Aleksandra Witkowska-Lupa udowadnia, że fotografia nie polega wyłącznie na dokumentowaniu świata, ale przede wszystkim na umiejętności patrzenia. To właśnie ta wrażliwość zapewniła jej zwycięstwo w plebiscycie i uznanie wśród głosujących.

Fotografia towarzyszy jej od najmłodszych lat. Pierwsze kadry powstawały pod okiem taty, który fotografował rodzinne święta, wakacje i codzienne chwile aparatem Zenit TTL. To od niego nauczyła się, jak ogromne znaczenie mają kompozycja, światło i cierpliwość. Dziś te fundamenty wciąż są obecne w jej twórczości, choć zyskały własny, bardzo rozpoznawalny charakter.- Teraz utrwalam rzeczy, które rezonują z moim poczuciem estetyki i w jakiś sposób trącają moją artystyczną strunę - mówi Aleksandra Witkowska-Lupa.

Najbardziej fascynuje ją przyroda, zwłaszcza ta oglądana z bliska. Chętnie skupia się na drobnych elementach, które w zestawieniu z rozległym krajobrazem tworzą wyjątkowe kompozycje. Szczególne miejsce w jej fotograficznych wspomnieniach zajmuje Islandia - kraj, o którym marzyła od dawna. - Lubię mikrokosmosy, drobne szczegóły i grę światła. Większość zdjęć pochodzi z Islandii, która była moim podróżniczym marzeniem, a jej przyroda, atmosfera



FOT. ALEKSANDRA WITKOWSKA-LUPA

i krajobrazy utkwiły we mnie bardzo mocno - opowiada. Nic dziwnego, że właśnie zdjecie natury nadesłała do naszej akcji. Na pierwszym planie uwagę przyciąga ciemna, wulkaniczna skała o niemal rzeźbiarskiej strukturze – pełna naturalnych zagłębień i fantazyjnych kształtów, przypominających plaster miodu. W tle rozciąga się spokojna tafla fiordu, otoczona surowymi, zamglonymi górami.

Jak przyznaje, fotografia nauczyła ją patrzeć na świat w zupełnie inny sposób. Dzięki niej codzienność nabrała nowych barw, a pozornie zwyczajne miejsca zaczęły skrywać nieoczywiste historie. - Fotografia uruchamia pewien rodzaj uważności, który staje się swoistą nakładką na rzeczywistość - wyjaśnia.

Zdobycie tytułu Mistrza Fotografii było dla niej przede wszystkim potwierdzeniem, że sposób, w jaki patrzy na świat, trafia również do innych. To nie tylko nagroda za piękne fotografie, ale także za konsekwencję w budowaniu własnego stylu. – To było trochę niedowierzanie, a trochę nieśmiała duma. Świadomość, że kadry uchwycone „moim okiem" przemówiły do tak wielu osób, jest niezwykle budująca. Ten tytuł utwierdził mnie w przekonaniu, że warto robić to, co naprawdę się kocha.

FOTOGRAF ROKU II MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

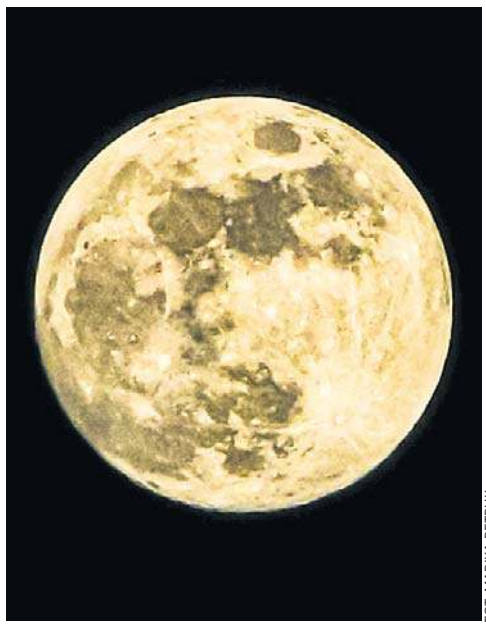
Potrafi długo obserwować otoczenie

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zaczęło się od zdjęć robionych telefonem podczas zwykłych spacerów. Dziś fotografia jest dla Mariki Petruk sposobem na wyciszenie i odpoczynek.

Pierwsze kadry powstawały zupełnie spontanicznie. Wszystko zmieniło się, gdy na osiemnaste urodziny otrzymała aparat fotograficzny. Początkowo wykonywała sesje rodzinie i znajomym, fotografowała niewielkie uroczystości, samochody i krajobrazy. Z czasem zrozumiała jednak, że najlepiej odnajduje się wśród natury. - Gdy jestem wokół przyrody lub rzeczy martwych, czuję opanowanie i mogę odetchnąć. Wolę łapać wszystko naturalnie, zamiast ustawiać ludzi do zdjęć czy działać w chaosie różnych wydarzeń. Dlatego wybrałam krajobrazy i pokazywanie piękna natury innym - mówi Marika Petruk.

Szczególne miejsce w jej fotograficznych wspomnieniach zajmuje pierwsze udane zdjęcie pełni Księżyca i gwiazd. Choć, jak sama przyznaje, fotografia nie była idealna, to właśnie ona przyniosła jej ogromną satysfakcję. - Uchwycenie pełni Księżyca i gwiazd było moim małym celem, który postawiłam sobie, gdy zaczynałam fotografować krajobrazy. Kiedy w końcu udało mi się zrobić to zdjęcie, byłam naprawdę szczęśliwa - opowiada.



FOT. MARIKA PETRUK

Największą radość sprawia jej samo poszukiwanie kadrów. Potrafi długo obserwować otoczenie, szukając światła, detali i elementów, które sprawią, że fotografia będzie wyjątkowa. Jak podkreśla, każde kolejne zdjęcie i jego późniejsza obróbka to także nowe doświadczenie i cenna lekcja. - Fotografia pokazała mi, że czasem nie warto szukać czegoś niezwykłego. Wystarczy zatrzymać się i spojrzeć na coś pod odpowiednim kątem, a okazuje się, że to, co mijamy każdego dnia, może być naprawdę wyjątkowe - podsumowuje.

FOTOGRAF ROKU III MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

W ten sposób zapisuje wspomnienia

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Katarzyna Daniłkiewicz-Niewęgłowska nie upiększa świata - przedstawia go tak, jak aktualnie go widzi.

- Fotografia od wielu lat zajmuje ważne miejsce w moim życiu. Pozwala mi dostrzec piękno w zwykłych rzeczach i wyrazić to, co trudno ubrać w słowa. Moja amatorska przygoda i późniejsza pasja zaczęła się od potrzeby stworzenia do pracy magisterskiej dokumentacji fotograficznej siedlisk przyrodniczych i zasiedlających je roślin. Pierwsze zdjęcia powstawały analogowym aparatem z kliszą, który w kolejnych latach zastąpiła lustrzanka i smartfon - opowiada Katarzyna Daniłkiewicz-Niewęgłowska. Jak sama mówi - wychowała się na wsi i od dziecka ma kontakt z naturą, która nieustannie ją zachwyca i inspiruje do sięgnięcia po aparat. Jako przyrodnik z wykształcenia lubi fotografować krajobrazy, wschody i zachody słońca, gdzie światło buduje niezwykłą opowieść. - Plenery dają mi swobodę i przestrzeń. O każdej porze w świecie przyrody dzieje się magia, a zdjęcie stwarza możliwość zauważenia rzeczy nieoczywistych, czasem niewidocznych na pierwszy rzut oka. Przyroda jest niepowtarzalna i pozwala na uchwycenie szczegółów i momentów, których nie da się zobaczyć ponownie - wyjaśnia. Motywem jej zdjęć bywają również przydrożne kapliczki i krzyże oraz stare drew-



FOT. KATARZYNA DANIŁKIEWICZ-NIEWĘGŁOWSKA

niane wiejskie chaty. - Niekiedy fascynuje mnie cała zabudowa, czasem detal architektoniczny - dodaje. Fotografując zatrzymuje także w kadrze ulotne chwile, które pozwalają jej na uchwycenie autentycznych emocji i naturalnych momentów w codziennym życiu jej bliskich. - Zapisuję w ten sposób wspomnienia, do których zawsze mogę wrócić. Nie upiększam świata, przedstawiam go na zdjęciach takim, jakim w danym momencie widzą go moje oczy - podkreśla Katarzyna Daniłkiewicz-Niewęgłowska.

eprasa.pl 3b3c6c8454

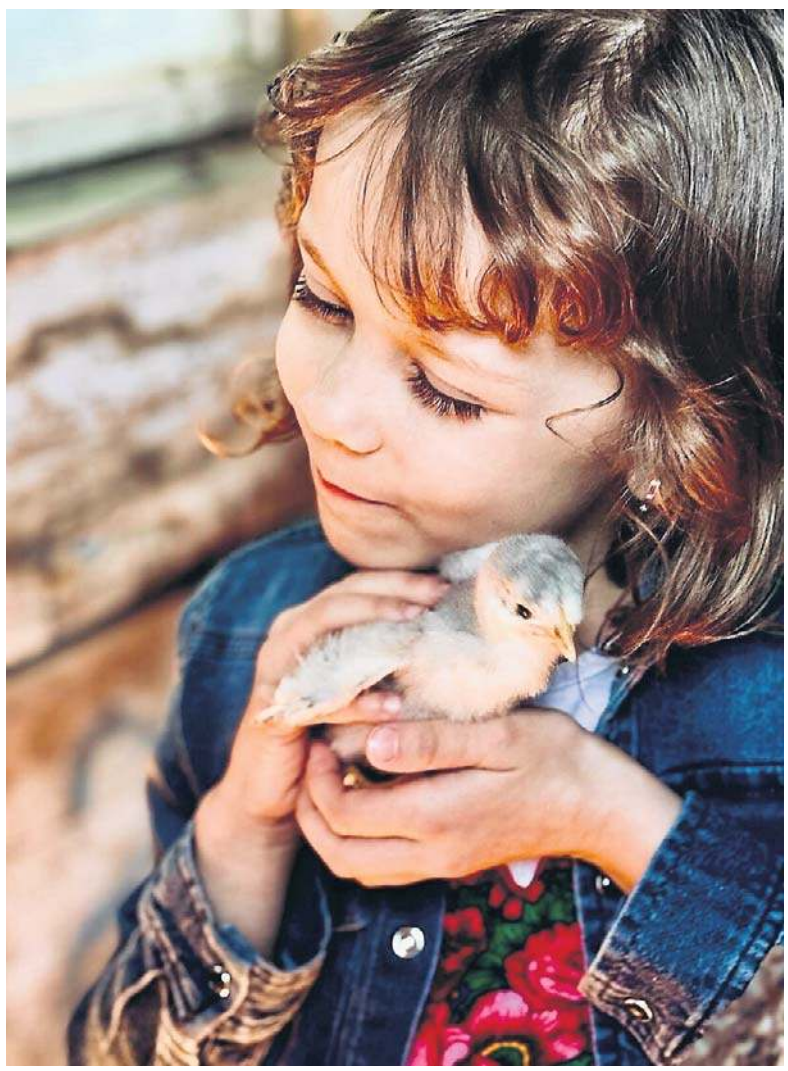
MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



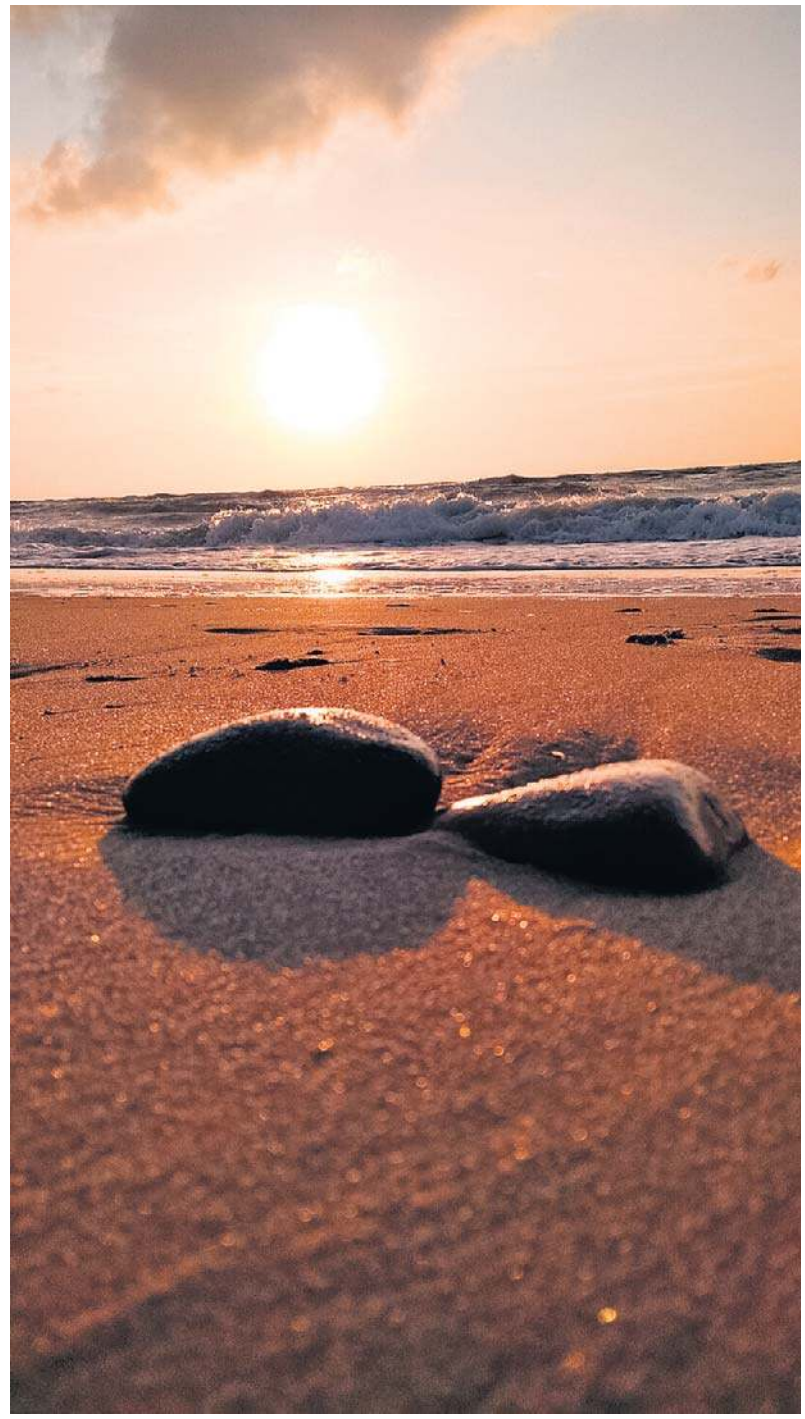
Aleksandra Szpyra,
powiat kraśnicki



Ada Chiszczyńska, powiat puławski



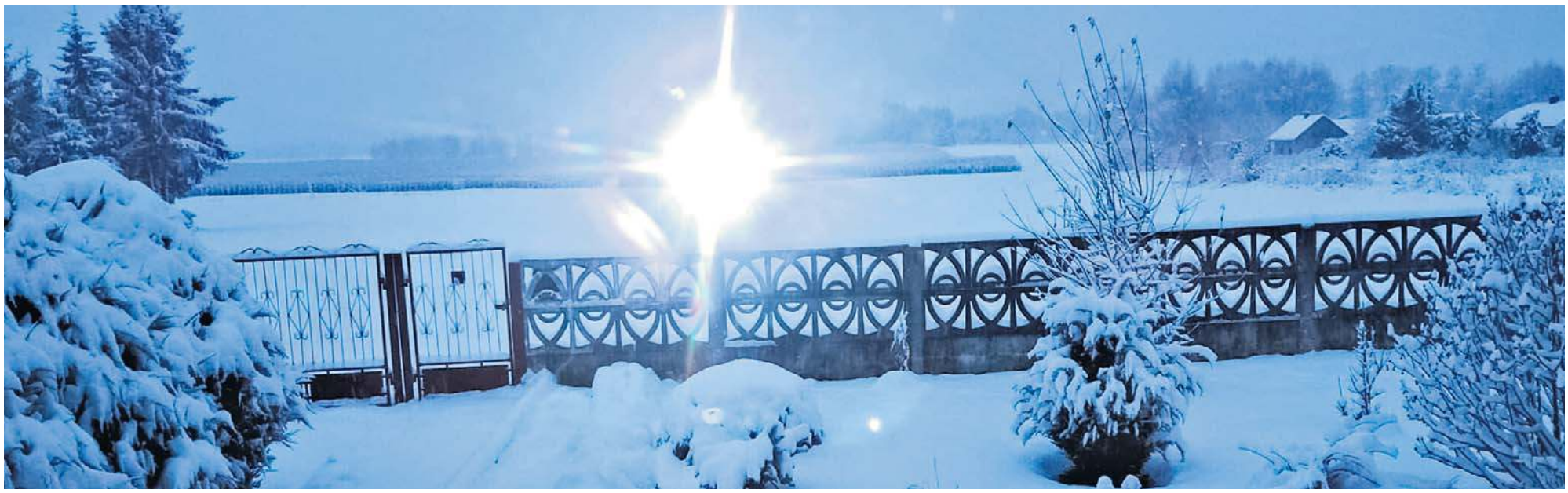
Antonina Bień, powiat łęczyński



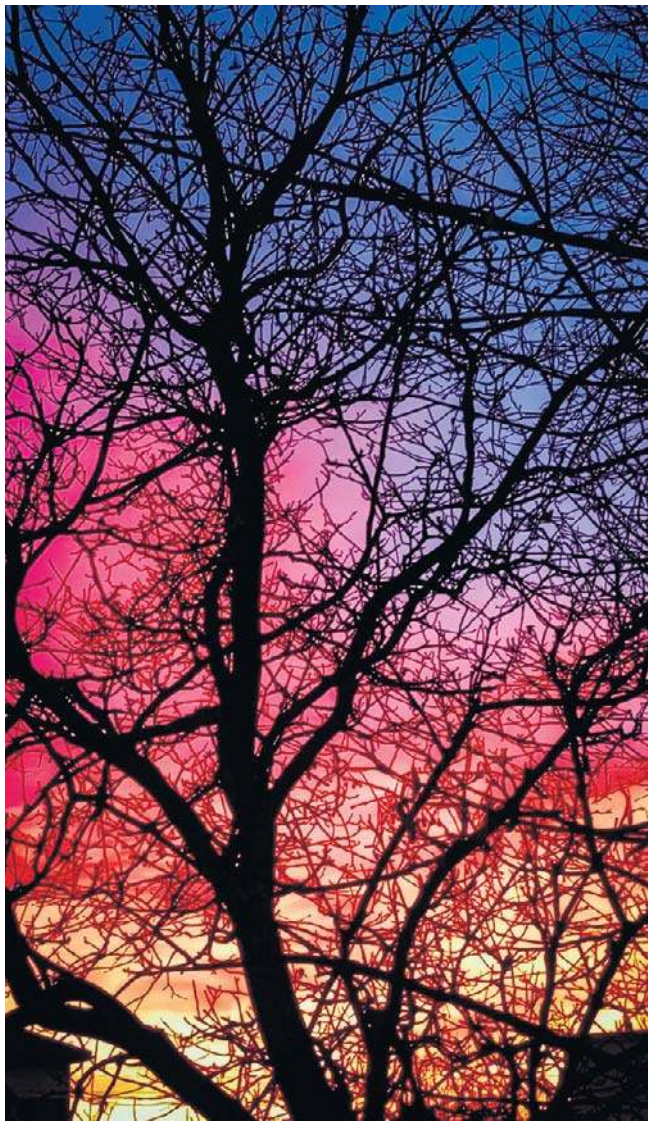
Aleksandra Witkowska-Lupa, Zamość

eprasa.pl 3b3c6c8454

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Bożena Kalisiewicz, powiat chełmski



Emilia Koc, powiat bialski



Helena Drózdż, powiat rycki



Danuta Gzik, Chełm

eprasa.pl 3b3c6c8454

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Jolanta Kiszka, **powiat janowski**



Katarzyna Daniłkiewicz-Niewęgłowska,
powiat radzyński



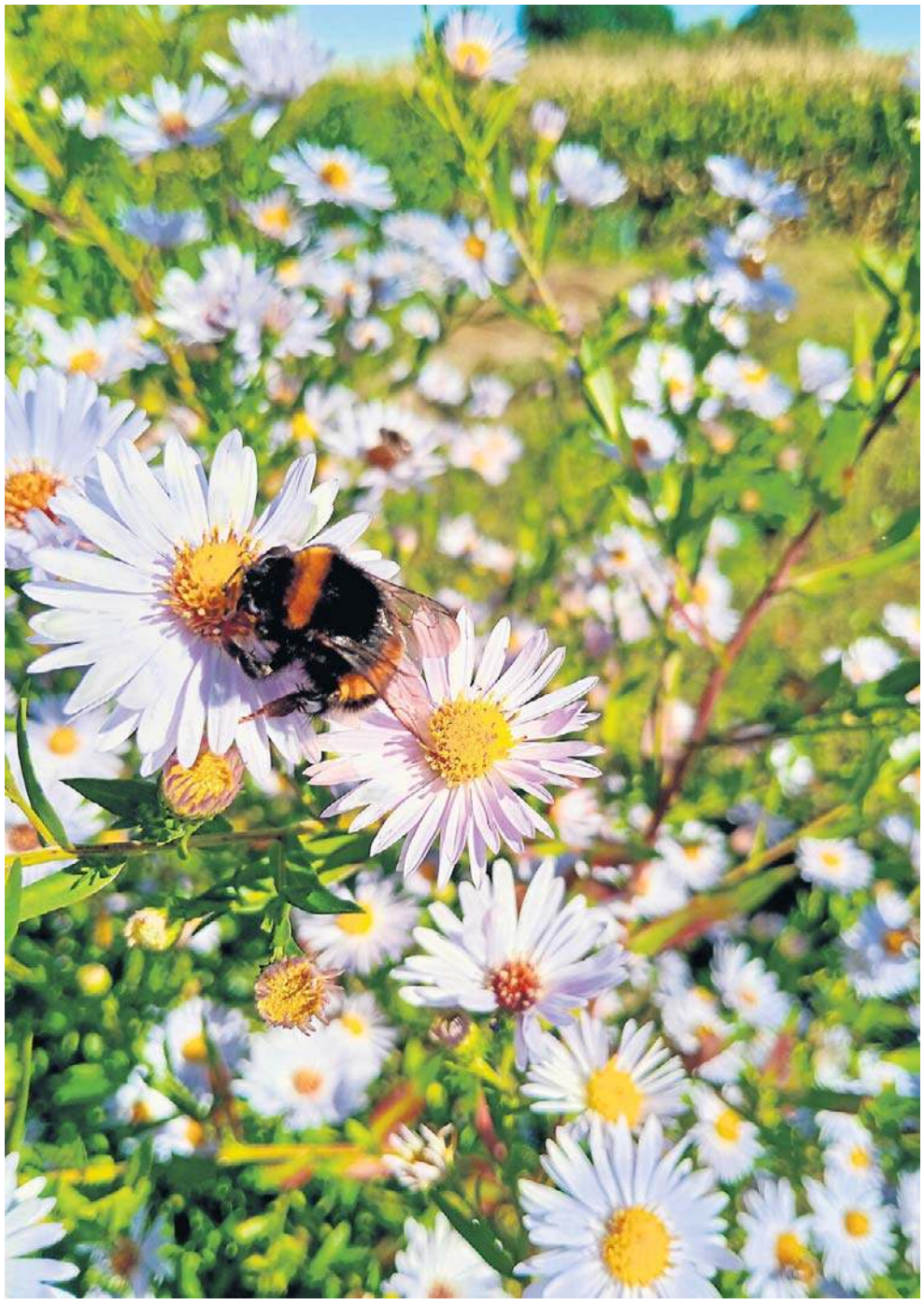
Krystian Szustowicz, **Biała Podlaska**



Katarzyna Zagraba, **powiat świdnicki**

eprasa.pl 3b3c6c8454

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



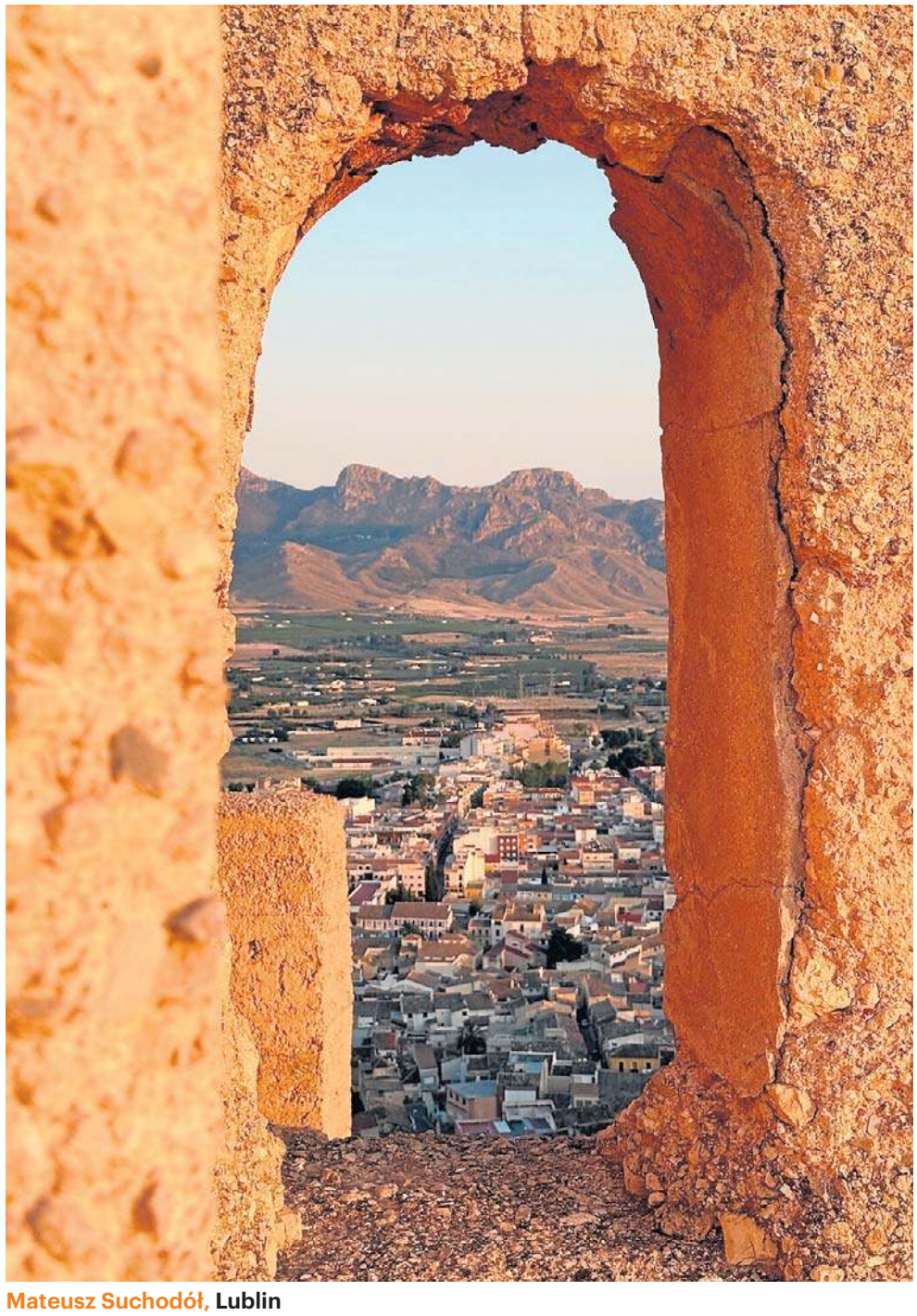
Lena Stankiewicz, powiat hrubieszowski



Marika Petruk, powiat włodawski



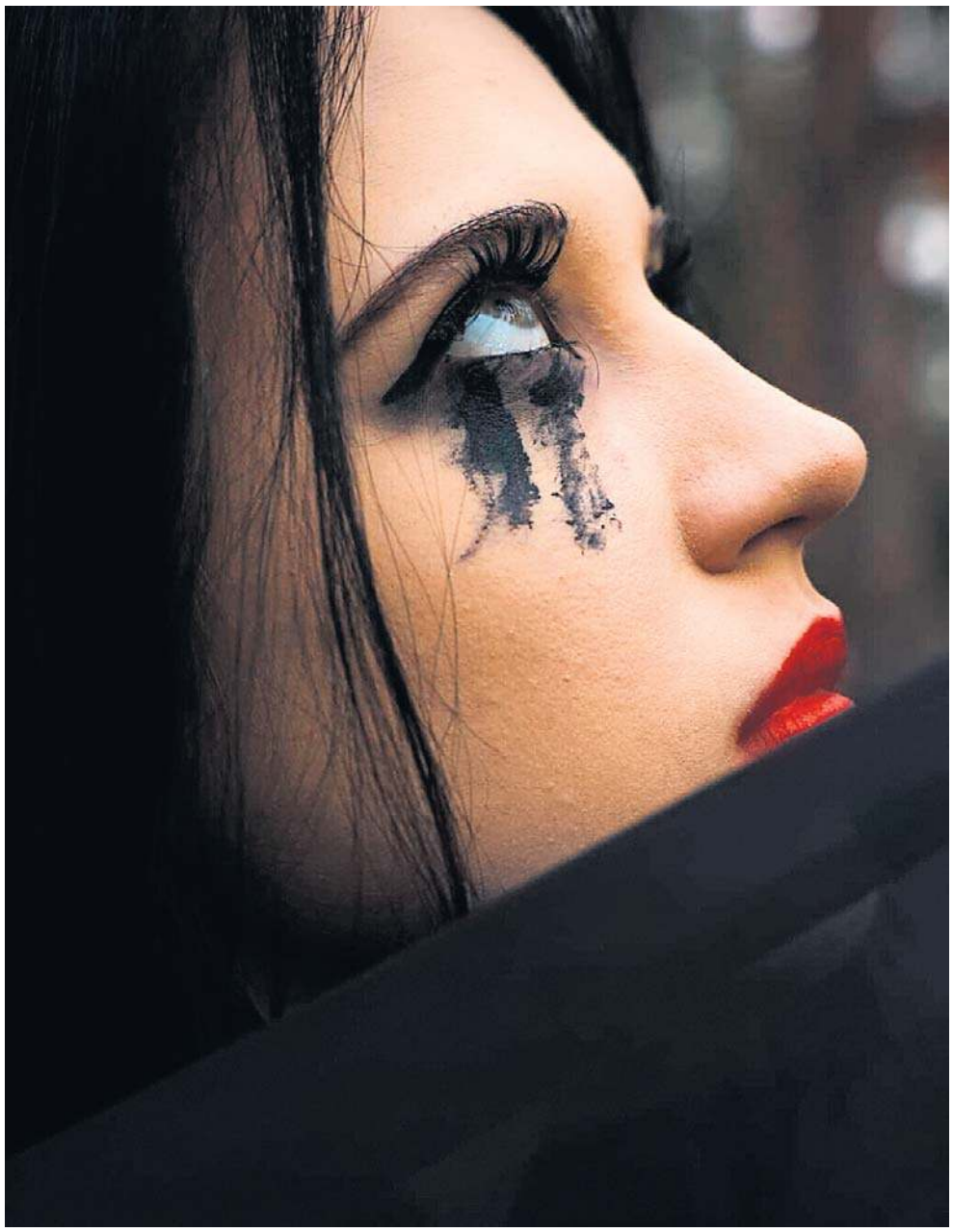
Michał Staniszewski, powiat parczewski



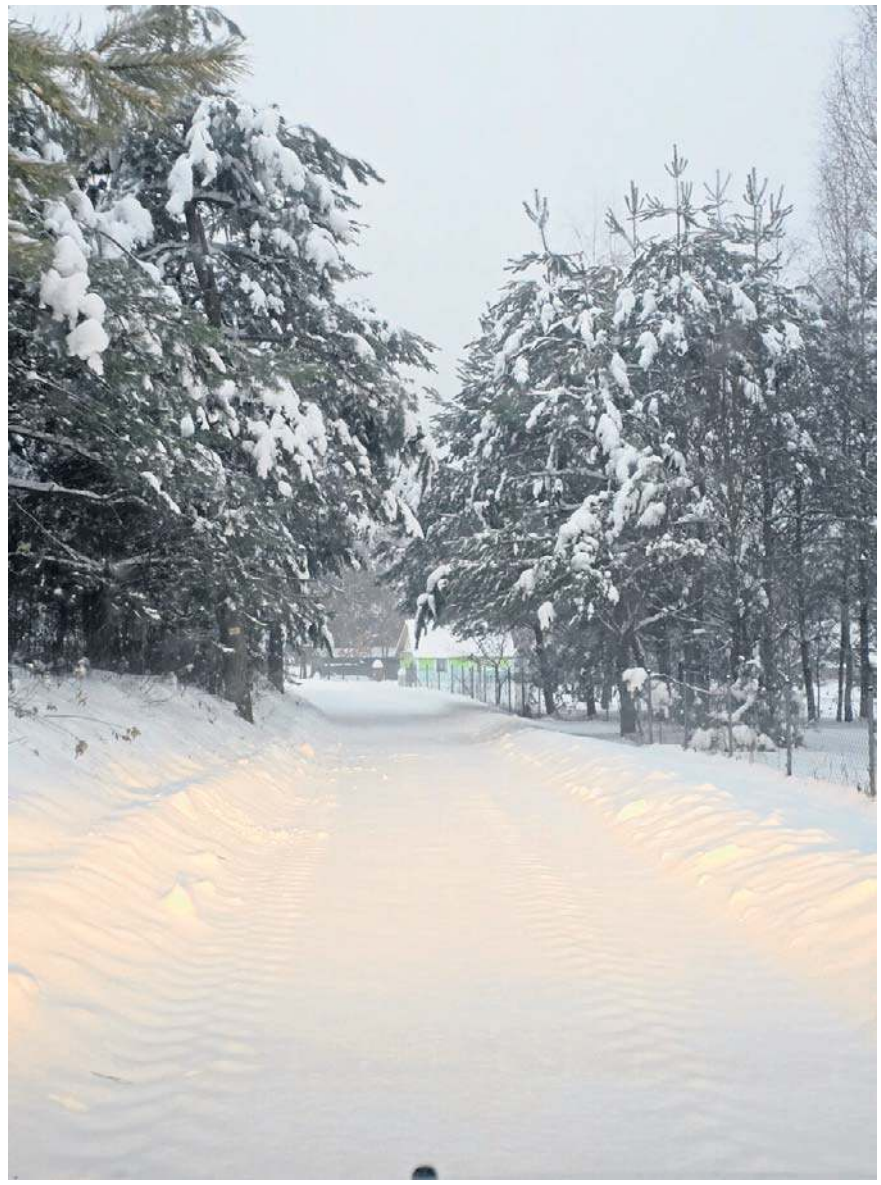
Mateusz Suchodół, Lublin

eprasa.pl 3b3c6c8454

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



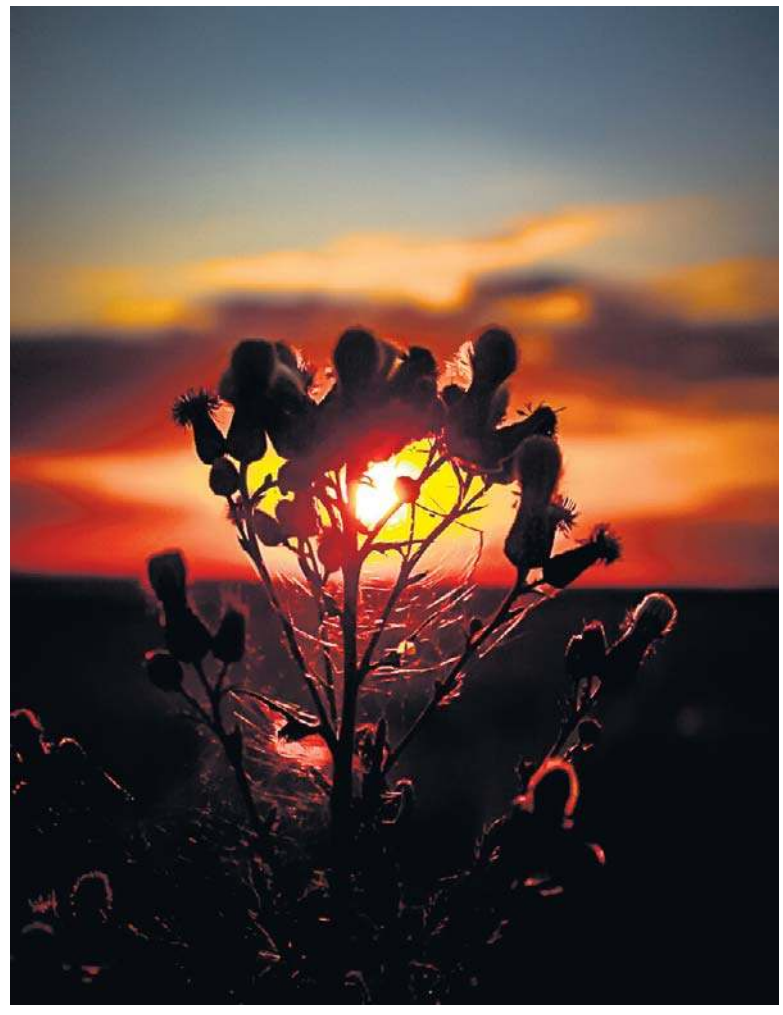
Milena Leszko, powiat łukowski



Monika Turczanik, powiat tomaszowski



Milena Tracz, powiat lubartowski



Patrycja Kwiecień, powiat opolski

eprasa.pl 3b3c6c8454

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Simona Rogala, **powiat biłgorajski**



Sylwia Mróz, **powiat krasnostawski**



Wioleta Kowalik, **powiat lubelski**

Renata Zając, **powiat zamojski**

eprasa.pl 3b3c6c8454

FOKUS

• **40 procent Polaków** sprzeciwia się członkostwu Ukrainy w UE, co jest najwyższym wynikiem w historii badań CBOS

POLITYKA

O usunięciu członków Rozwoju Plus decydował Komitet Polityczny PiS

Komitet Polityczny PiS miał zatwierdzić decyzję o usunięciu z szeregów partii tych członków, którzy nie podpisali oświadczeń o lojalności wobec PiS. Kto należy do Komitetu Politycznego?

Alina Mazurska



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Mateusz Morawiecki zapowiadał już wcześniej, że w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS założą klub parlamentarny

Decyzję o tym, że politycy PiS, którzy nie podpisali oświadczeń o wystąpieniu ze stowarzyszeń, zostają usunięci z partii, ogłosił w piątek, 24 lipca, prezes partii Jarosław Kaczyński. Chodzi o osoby związane ze stowarzyszeniem Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.

Jak powiedział lider partii, brak podpisania dokumentu oznacza, że „działacze ci sami zrezygnowali z członkostwa".

– Około 30 posłów naszej partii zrezygnowało z członkostwa. We wtorek Komitet Polityczny zatwierdzi tę decyzję – mówił Kaczyński.

W międzyczasie jeden z tych polityków, poseł Grzegorz Lorek, podpisał oświadczenie i odszedł ze stowarzyszenia, o czym poinformował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Z kolei portal Wirtualna Polska napisał o tym, że oświadczeń nie złożyli dwaj europosłowie partii, Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, co potwierdziły władze PiS. Sprawa nie ma jednak mieć związku z działalnością Rozwoju Plus. – Oni się wkurzyli, że ktoś każe im jakieś lojalki podpisywać. Wedle mojej wiedzy to nie chodzi o to, że chcą do nas dołączać – mówił cytowany przez WP polityk związany z ruchem Morawieckiego.

Politycy związani z Morawieckim podkreślają, że nie zrezygnowali z członkostwa w PiS, a oświadczenie nie dotyczyło przynależności do partii. Morawiecki i jego stronnicy twierdzą, że to „intryganci" chcą „wypchnąć" ich z PiS.

Komitet Polityczny PiS zatwierdzi usunięcie

Statut PiS mówi, że członkostwo w partii może ustać między innymi z powodu „członkostwa w organizacji, której cele są sprzeczne z celami, zasadami ideowymi, programem lub interesem PiS albo czynnego wspierania takiej partii lub organizacji" (art. 6 ust. 3).

Usunięcie z szeregów PiS czy, jak powiedział Kaczyński „rezygnację" członków stowarzyszenia Rozwój Plus, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim, ma zatwierdzić jedno z ciał statutowych partii – Komitet Polityczny.

Art. 19 ust. 3 statutu partii wskazuje, że „Prezes PiS może podjąć decyzję w sprawach niecierpiących zwłoki, przypisanych do kompetencji Komitetu Politycznego. Dla jej dalszej ważności wymagane jest jej zatwierdzenie przez Komitet Polityczny na najbliższym jego posiedzeniu". Miało to nastąpić właśnie we wtorek, 28 lipca, około godziny 17.

Kto należy do Komitetu Politycznego PiS?

Prawo i Sprawiedliwość opublikowało skład Komitetu Politycznego na swojej stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Jednak oba te źródła różnią się liczbą jego członków: na stronie PiS podana jest liczba 55 osób, a w BIP – 53.

Wśród członków są także osoby, które są związane z ruchem Mateusza Morawieckiego, jak i sam były premier, są jednak w zdecydowanej mniejszości.

Co ciekawe, na obu listach wciąż znajduje się Janusz Kowalski, który odszedł z Prawa i Sprawiedliwości.

Założą własny klub parlamentarny

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że po posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS odbędzie się spotkanie stowarzyszenia Rozwój Plus. Dodał też, że – w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS – założą oni klub parlamentarny.

Klub w Sejmie może utworzyć co najmniej 15 posłów. Obecnie klub sejmowy Prawa i Sprawiedliwości liczy 186 posłów. PAP

SEJM

Wybór wicemarszałka z PiS we wrześniu

Alina Mazurska

– Kwestia wyboru nowego wicemarszałka dla PiS zostanie poruszona na jednym z wrześniowych posiedzeniu Sejmu – zapowiedział we wtorek marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak w poniedziałek przekazał dziennikarzom, że poinformował marszałka Sejmu, iż jego partia złoży wniosek o uzupełnienie Prezydium Sejmu o kandydata swojego klubu na wicemarszałka Sejmu – posła Marcina Ociepę. Jak podkreślił Czarzasty, Sejm zajmie się tą sprawą na jednym z dwóch wrześniowych posiedzeń.

Kandydatura Ociepy została zaproponowana przez klub PiS po ponad dwóch i pół latach od momentu, w którym odrzucona przez Sejm została kandydatura Elżbiety Witek. Przedstawiciele klubu PiS zapowiadali wtedy, że nie zgłoszą nikogo innego, gdyż pozostałe kluby nie mogą im dyktować, kogo mają wystawić. PAP

SĄD

Daniel Obajtek odmówił składania wyjaśnień

Karolina Wrońska

Europoseł PiS, b. prezes Orlenu Daniel Obajtek po usłyszeniu w prokuraturze zarzutów poinformował, że nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wezwała na wtorek Obajtka, aby przedstawić mu zarzuty w łącznie dwóch sprawach: wycofania w marcu 2023 r. (gdy był prezesem Orlenu) ze wszystkich punktów sprzedaży Orlenu jednego z numerów tygodnika „Nie" oraz podejrzenia składania fałszywych zeznań przed sądem dotyczących jego znajomości z dziennikarzem Piotrem Nisztorem.

– Oczywiście odmówiłem składania wyjaśnień, nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Podkreślam, że jeden zarzut związany z panem redaktorem Nisztorem nie ma żadnego uzasadnienia – mówił Obajtek, dodając, że jego zdaniem zarzut ten jest „niepoważny". W kontekście zarzutu dotyczącego tygodnika „Nie" powiedział, że jest z niego „dumny".

KRÓTKO

Orzeczenie

Transkrypcja aktów małżeństw nielegalna

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rozporządzenie ministra cyfryzacji, umożliwiające transkrypcje aktów małżeństw jednopłciowych, jest niezgodne z konstytucją. Decyzja zapadła jednogłośnie – była rozpoznana w trzyosobowym składzie, na czele z szefem TK Bogdanem Święczkowskim. PAP

Polityka

Morawiecki zrezygnuje z funkcji szefa EKR

Były premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że zrezygnuje z funkcji szefa partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). Zastrzegł jednocześnie, że – jeśli zostanie poproszony o pozostanie na stanowisku – to rozważy, „co dalej". Jak tłumaczył, rola przewodniczącego partii EKR została „przypisana do drugiej największej partii (PiS) w ramach EKR-u". Nawiązał do powołanego przez niego stowarzyszenia Rozwój Plus. – Nasza delegacja, jeśli taką założymy, na pewno nie będzie drugą największą, więc warto w takich sytuacjach zachować się honorowo – zaznaczył. PAP

Śląskie

Przerabiał bony towarowe i płacił nimi ponownie

Śląscy policjanci zatrzymali 46-latka z Rudy Śląskiej, który przez kilka lat zacierał ślady wcześniejszego wykorzystania bonów towarowych, a następnie płacił nimi w placówkach handlowych w całym regionie. Mężczyzna przerobił tysiące bonów – straty oszacowano na co najmniej 800 tys. zł. Mężczyzna odpowie za przerabianie dokumentów i użycie ich jako autentyczne oraz liczne oszustwa. Za popełnione przestępstwa może mu grozić do 12 lat więzienia. PAP



FOT. GOV.PL

Decyzja dotycząca stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce jest możliwa prawdopodobnie jesienią. Jeśli baza powstanie, to prawdopodobnie w zachodniej Polsce

MARCIN BOSACKI,
wiceminister spraw zagranicznych

eprasa.pl 3b3c6c8454

JAPONIA

Silne trzęsienie ziemi w Japonii. Dziesiątki rannych i uszkodzenia infrastruktury

Grzegorz Kuczyński

Silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto na południowym zachodzie Japonii.

Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godziną 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Epicentrum zlokalizowano na głębokości 10 km.

Według danych Japońskiej Agencji Meteorologicznej (JMA) w regionie Kumamoto, około 900 km na południowy zachód od Tokio, odnotowano najwyższy, siódmy stopień w japońskiej skali intensywności sejsmicznej.

JMA odwołała alert przed tsunami dla rejonów cieśnin Ariake i Yatsushiro nad Morzem Wschodniochińskim niespełna dwie godziny po jego ogłoszeniu. Wcześniej ostrzegano przed falami sięgającymi wysokości jednego metra. – Wciąż oceniamy skalę obrażeń i strat materialnych; poinformowano mnie, że jest już wielu rannych. W niektórych rejonach występują przerwy w dostawie prądu i pożary, uszkodzone zostały drogi i mosty, a budynki uległy zawaleniu – oświadczyła premier Japonii Sanae Takaichi podczas konferencji prasowej.

Do szpitala w mieście Hikawa w prefekturze Kumamoto przetransportowano co najmniej 50 osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu, nie sprecyzowano jednak, w jakim są stanie. W mieście Kashima w tej samej prefekturze doszło do „eksplozji" w centrum handlowym, w wyniku której zawaleniu uległa część budynku. Według lokalnej straży pożarnej pod gruzami może znajdować się wiele osób. Służby wydały nakaz ewakuacji dla ponad 61 tysięcy mieszkańców w prefekturach Kumamoto, Fukuoka i Nagasaki.

Lokalne media informują o poważnych szkodach w infrastrukturze. W wielu miejscach doszło do wybrzuszeń jezdni i uszkodzeń, w tym zawalenia wiaduktów. Na stacji Yatsushiro wykoleił się i przewrócił pociąg towarowy; jego maszynista nie odniósł obrażeń. Częściowo zawalił się kamienny mur historycznego zamku Kumamoto. PAP



FOT. EAST NEWS

Informacje o trzęsieniu ziemi są wiadomością numer 1 w japońskich mediach

USA

Zełenski z wizytą w USA. Zapadną decyzje ws. wojny?

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, że priorytetem w jego rozmowach z prezydentem Trumpem będzie obrona przeciwrakietowa i strategiczna współpraca. Wizyta ma trwać jeden dzień.

– Jesteśmy już w Stanach Zjednoczonych. W planie są spotkania z prezydentem Trumpem, jego zespołem oraz z osobami, które mogą wesprzeć naszą obronę. Priorytetem numer jeden jest obrona przeciwrakietowa przed pociskami balistycznymi oraz strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Pokój musi być bliżej – napisał Zełenski w serwisach społecznościowych.

W trakcie wizyty ukraiński prezydent weźmie udział w ceremonii pogrzebowej republikańskiego senatora Lindseya Grahama, jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników Ukrainy na Kapitolu.

Pierwszym punktem programu wizyty będzie spotkanie Zełenskiego z Trumpem w Gabinecie Owalnym. Rozmowy odbędą się za zamkniętymi drzwiami – bez udziału prasy. Spotkanie potrwa nie dłużej niż dwie godziny, ponieważ zaraz po wyjściu prezydenta Ukrainy, w Białym Domu oczekiwany jest premier Izraela Benjamin Netanjahu.

Wśród głównych tematów rozmów przywódców USA i Ukrainy znajdzie się współpraca w dziedzinie obronności. W szczególności chodzi o możliwość produkcji rakiet do systemów Patriot na Ukrainie, a także o projekt ustawy Grahama-Blumenthala dotyczący wzmocnienia sankcji wobec Rosji i krajów, które nadal kupują rosyjskie surowce energetyczne.



FOT. X

Prezydent Zełenski opublikował w mediach społecznościowych zdjęcia z lądowania w Waszyngtonie

Wizyta Zełenskiego zakończy się w Kongresie spotkaniem z ustawodawcami pracującymi nad projektem ustawy sankcyjnej. Na to spotkanie zaproszono wszystkich senatorów – donosi portal The Hill.

Co z sankcjami na Rosję?

Na początku kwietnia 2025 roku do Senatu USA wniesiono projekt ustawy o nowych sankcjach wobec Rosji, przewidujący wprowadzenie 500-procentowego cła na import towarów z krajów, które nadal kupują rosyjską ropę i inne surowce. Później współautor projektu ustawy, Lindsey Graham, oświadczył, że Senat planuje wkrótce przyjąć tę ustawę.

W czerwcu 2025 roku „The Wall Street Journal" pisał, że administracja Trumpa próbuje przekonać Grahama do złagodzenia projektu ustawy.

14 lipca Trump oświadczył, że do projektu ustawy mogą zostać dodane sankcje wobec Iranu i Hezbollahu, jednak senator Blumenthal nalegał: „Musimy kontynuować prace nad tym projektem ustawy, a nie otwierać go na inne potencjalne cele". 17 lipca dokument uzyskał niezbędne poparcie w Senacie.

Ukraina punktuje w obozie rządzącym USA

Zełenski ma obecnie niezłą pozycję, zauważa „The Wall Street Journal". Przynajmniej Trump nie uważa już, że Ukraina przegrywa wojnę, a wręcz przeciwnie – jest pod wrażeniem jej wytrwałości i dalekosiężnych ataków na obiekty w rosyjskim tylu.

Amerykański prezydent szczególnie ceni ukraińską produkcję dronów oraz organizację obrony przeciwlotniczej przeciwko dronom, podobnym do tych, z którymi walczą Stany Zjednoczone w wojnie z Iranem.

NIEMCY

Policja wzmocni ochronę Parady Równości w Hamburgu

Karolina Wrońska

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie policja w Hamburgu wzmacnia ochronę uczestników parady w tym mieście, która odbędzie się 1 sierpnia – przekazał rzecznik hamburskiej policji. Organizatorzy spodziewają się 250 tys. osób.

– Przed demonstracją, w jej trakcie czy po niej będziemy bardzo widoczni i dostępni dla uczestniczek i uczestników – powiedział cytowany przez agencję DPA rzecznik policji w Hamburgu. Nie podał jednak konkretnej liczby funkcjonariuszy, którzy zabezpieczą paradę.

Jak podkreślił, policja stoi murem po stronie społeczności queer i wnosi swój wkład w to, by Parada Równości i wszystkie wydarzenia Tygodnia Dumy (Pride Week) mogły odbyć się bezpiecznie.

Według policji nie ma konkretnych przesłanek o zagrożeniu dla uczestników sobotniego wydarzenia w Hamburgu. – Policja korzysta ze swojej sprawdzonej koncepcji działania. Ważnymi jej elementami są ochrona trasy oraz techniczne bariery zabezpieczające przed wjechaniem pojazdu – zaznaczył rzecznik policji.

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie, w którym zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych, w wielu miejscach publicznych w całych Niemczech wywieszono tęczowe flagi, będące symbolem społeczności LGBT+, w geście solidarności z nią.

Tęczowe flagi na polecenie burmistrza Monachium Dominika Krausego zawisły przed ratuszem w tym mieście na południu Niemiec. PAP

UKRAINA

Ekshumacja na Wołyniu. Wydobyto szczątki 49 ofiar

Alina Mazurska

– Podczas prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach na Wołyniu wydobyto szczątki 49 ofiar rzezi wołyńskiej – poinformował zastępca prezesa IPN Karol Polejowski. Na 30 sierpnia na pobliskim cmentarzu zaplanowano uroczystość pogrzebową.

– Po dwóch tygodniach prac ekipy Instytutu Pamięci Narodowej wydobyliśmy szczątki 49 osób – poinformował Karol Polejowski podczas konferencji prasowej w miejscu trwających prac. – Ogólna liczba odnalezionych szczątków w trakcie trwających obecnie prac przekroczyła już 50 – w kolejnej jamie grobowej odnaleziono co najmniej cztery ofiary. – W dalszym ciągu tutaj brakuje nam prawie 300 ofiar i ich będziemy oczywiście szukać – zadeklarował Polejowski.

Poinformował też, że strona polska podjęła starania, by 30 sierpnia – w rocznicę ludobójstwa w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach z 1943 r. – na pobliskim Cmentarzu Ofiar UPA przeprowadzić uroczystości pogrzebowe. Strona ukraińska musi wydać na to odpowiednie pozwolenie.

Jak zaznaczył Polejowski, obecnie trwają oględziny wydobytych szczątków. Dodał, że na bieżąco pobierany jest z nich też materiał genetyczny. Zaapelował do krewnych ofiar z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej, by zwracali się do IPN, aby oddać swój materiał genetyczny, co może ułatwić ustalenie tożsamości ofiar. Prace w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach potrwają do 7 sierpnia. PAP

eprasa.pl 3b3c6c8454

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,78	4,31	4,64	5,05	2,31

DANE WG NBP Z DNIA 27.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Polski przemysł ma wielki problem. Aż połowa naszej energii pochodzi z importu

Około połowy energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przypłynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii. Jego zdaniem odpowiedzią powinno być znacznie szybsze tempo elektryfikacji oraz rozwój odnawialnych źródeł energii.

Maciej Badowski

Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej i według obecnych planów ma nią pozostać także w kolejnych latach. Jak wskazuje Forum Energii, unijny Plan działania na rzecz elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii w UE wzrośnie do 46 proc., podczas gdy Polska planuje osiągnąć jedynie 26,3 proc. Byłby to najniższy poziom ambicji w całej Wspólnocie, utrwalający zależność kraju od importowanych paliw i energii.

Polska ma jedne z najniższych ambicji w UE

Już dziś około 46 proc. energii zużywanej w Polsce pochodzi z importu, w tym 82 proc. gazu ziemnego i 98 proc. ropy naftowej. Zdaniem autorów opracowania sama dywersyfikacja dostaw nie wystarcza, ponieważ zmienia jedynie kierunek importu, ale nie ogranicza zależności od zagranicznych surowców. Odpowiedzią ma być szybsza elektryfikacja przemysłu, transportu i ogrzewnictwa oraz rozwój krajowych, bezemisyjnych źródeł energii.

Polska należy obecnie do państw o najniższym poziomie elektryfikacji gospodarki w UE. Udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu energii wynosi około 17 proc., przy unijnej średniej na poziomie 23 proc. Jak podkreśla Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii, problem jest szczególnie istotny, ponieważ Polska nie dysponuje wystarczającą ilością własnych surowców energetycznych.

– Polska ma czwarty najniższy poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej, który wynosi około 17 procent przy średniej unijnej około 23 procent. Dlaczego to jest istotne? My jako Unia, ale przede wszystkim jako Polska, nie posiadamy za dużo surowców energetycznych. Nie posiadamy za dużo gazu, ropy. Węgiel tani, wydobywalny nam się niemalże skończył z wyjątkiem jednej kopalni – mówi Strefie Biznesu Marcin Dusiło, kierownik Programu Przemysłu w Forum Energii.

Jak wskazuje ekspert, brak własnych tanich paliw oznacza konieczność większego wykorzystania energii elektrycznej, zwłaszcza tej pochodzącej z odnawialnych źródeł.

– Fundamentalnie energia elektryczna ze źródeł odnawialnych może być sporo tańsza, jeżeli rynek jest odpowiednio zbudowany, od energii, która pochodzi ze spalania paliw. Ten wskaźnik pokazuje, jak dużą drogę mamy jeszcze do przejścia, żeby oprzeć gospodarkę na energii elektrycznej, a nie na paliwach, których nie mamy – podkreśla.

Forum Energii ocenia, że Polska nie jest skazana na utrzymanie obecnego tempa zmian. Bardziej ambitny scenariusz zakłada możliwość zwiększenia poziomu elektryfikacji gospodarki do 42,9 proc. w 2040 r. Taki kierunek oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw, ale również zmniejszenie całkowitego zużycia energii. Zdaniem Dusiły jednym z elementów, które mogą przyspieszyć transformację, jest rozwój magazynów energii. Jak wskazuje, technologia ta przestała być wyłącznie odległą wizją.

– Przez dekady mówiło się, że złotym Graalem systemu energetycznego przyszłości jest tanie, dostępne magazynowanie energii. Zdaje się, że jesteśmy już w tym momencie, kiedy mamy tanie i dostępne magazynowanie energii. Nie jest ono jeszcze dostępne na skalę tygodni czy miesięcy, natomiast połączenie magazynów energii ze źródłami odnawialnymi pozwala zasilać gospodarkę w sposób zdecydowanie bardziej ciągły i stabilny niż samymi źródłami odnawialnymi, a jednocześnie może być tańsze niż importowane paliwa – tłumaczy.

Przemysł chce własnych źródeł energii, ale przepisy wciąż to utrudniają

Zdaniem Marcina Dusiły rozwój przemysłu powinien iść w parze z rozwojem odnawialnych źródeł energii. Dotyczy to zarówno nowych zakładów, które powinny powstawać tam, gdzie dostępna jest tania energia z OZE, jak i istniejących przedsiębiorstw.



FOT. AUTOR

Polska pozostaje jedną z najmniej zelektryfikowanych gospodarek w Unii Europejskiej

– Pomysł polega na tym, żeby nowy przemysł powstawał tam, gdzie jest dużo źródeł odnawialnych. Natomiast równie ważne jest to, żeby tam, gdzie jest stary przemysł, dobudowywać źródła odnawialne. W obrębie tego samego miejsca, żeby nie trzeba było przesyłać energii przez pół Polski.

Jak zaznacza, wymaga to przede wszystkim zmian legislacyjnych oraz uproszczenia przepisów dotyczących budowy własnych źródeł energii przez przedsiębiorstwa. – Są potrzebne zmiany legislacyjne i ułatwienie budowania przez przemysł własnych źródeł oraz własnych linii energetycznych. Technicznie nie jest to niemożliwe. Po prostu prawo musi nadążyć.

Jednym z najważniejszych postulatów jest rozwój tzw. linii bezpośrednich, które pozwalają połączyć odnawialne źródło energii bezpośrednio z zakładem przemysłowym.

– Dla przemysłu ważne jest umożliwienie budowy linii bezpośredniej, czyli czegoś, co łączy źródło odnawialne zasilające przemysł właśnie z przemysłem. Teraz istnieje tylko sześć takich linii w Polsce. Innymi słowy, to rozwiązanie, mimo że jest teoretycznie dopuszczone, nie działa.

Jednocześnie wskazuje również na konieczność przyspieszenia procedur administracyjnych dla nowych inwestycji. – Jeżeli chcemy zbudować turbinę wiatrową, trwa to obecnie około siedmiu lat – mówi.

– W dodatku ze względu na kształt polskich przepisów budujemy jedne z niższych i mniej efektywnych turbin. Gdyby tych ograniczeń nie było, moglibyśmy budować zdecydowanie bardziej stabilne i tańsze w eksploatacji źródła odnawialne – dodaje.

Polska ma jedne z najniższych ambicji w Europie

Europejski Plan Działań na rzecz Elektryfikacji zakłada, że do 2040 r. poziom elektryfikacji gospodarki w Unii Europejskiej powinien wzrosnąć do 46 proc. Tymczasem polskie dokumenty strategiczne przewidują osiągnięcie około 26 proc.

– To mniej niż dzisiaj mają niektóre państwa, na przykład Bułgaria czy Portugalia. To wskazuje superniski poziom ambicji – zaznacza i podkreśla, że Polska mogłaby osiągnąć znacznie wyższy poziom.

– W naszej ostatniej publikacji wskazaliśmy, że można ten poziom ambicji zdecydowanie zwiększyć. Optymistyczny scenariusz zakłada około 43 procent elektryfikacji w 2040 roku. To ścieżka bardzo ambitna, natomiast nie jest niewykonalna – uważa.

Jak podkreśla Dusiło, taki scenariusz oznaczałby nie tylko ograniczenie importu paliw kopalnych, lecz także zmniejszenie zużycia energii. – Ograniczylibyśmy konieczność importu surowców. Gazu ziemnego importujemy 82 procent, ropy naftowej 98 procent. Jednocześnie zmniejszyłoby się zużycie energii. Nam wyszło mniej więcej o 15 procent. To są niebagatelne wartości w skali gospodarki – wymienia.

Uzależnienie od importu pozostaje największym zagrożeniem

Zdaniem przedstawiciela Forum Energii, brak przyspieszenia elektryfikacji oznacza utrzymanie wysokiego uzależnienia od importowanych paliw oraz podatności gospodarki na wydarzenia geopolityczne.

– Jeżeli nie osiągniemy tego poziomu, będziemy dalej uzależnieni od importu. Będziemy narażeni na kolejną cieśninę Ormuz. Będziemy narażeni na statki pływające z opuszczonymi kotwicami po Bałtyku. Polska gospodarka będzie cały czas funkcjonowała w stanie nerwowości i ryzyka, co się wydarzy, jeśli zostaniemy odcięci od dostaw – ostrzega i podkreśla, że skala zależności od zagranicznych dostaw energii jest znacznie większa, niż powszechnie się wydaje.

– Około połowy energii teraz importujemy. Żeby to wybrzmiało – połowa energii, którą zużywamy na co dzień pod każdą formą, do nas musi przypłynąć. To jest ewidentna podatność polskiej gospodarki – alarmuje.

Jego zdaniem zwiększenie udziału energii elektrycznej w gospodarce oraz szybszy rozwój odnawialnych źródeł energii pozwoliłyby jednocześnie ograniczyć import paliw, poprawić konkurencyjność polskiego przemysłu i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne kraju.

eprasa.pl 3b3c6c8454

PRACA

Prawie 9 tys. nowych etatów. Pensje powyżej 10 tys. zł

Centra usług biznesowych utworzyły tylko w tym roku 8860 etatów, sektor zatrudnia w Polsce już niemal pół miliona osób. Chociaż rozwój sektora spowolnił, to nadal jego udział w PKB Polski zwiększa się – w tym roku do poziomu 6,1 proc.

Agnieszka Kamińska



FOT. 123RF

Centra usług biznesowych w Warszawie zapewniają pracę 116 700 pracownikom, w Krakowie 110 000, a we Wrocławiu 71 100 osobom

Branże, które w centrach usług są najsilniejsze, jeśli chodzi o wysokość zarobków, to life sciences z wynagrodzeniami 13% powyżej rynku, czy high tech z 6%. Na stanowiskach juniorskich średnie wynagrodzenia wynoszą 8183 zł, specjalista z doświadczeniem średnio zarabia 14 012 zł brutto, a menedżer ponad 20 000 zł brutto.

Na koniec pierwszego kwartału 2026 r. w kraju działało 2179 centrów usług biznesowych należących do 1303 firm. Udział sektora w PKB Polski wzrósł do poziomu 6,1 proc. Szacowana wartość eksportu usług w 2025 r. wyniosła 48,4 miliardów dolarów (w roku poprzednim było to 42,3 mld USD). Centra tworzą już pół miliona miejsc pracy, co stanowi 7,8 proc. całkowitego zatrudnienia w polskim sektorze przedsiębiorstw.

Sektor przechodzi jednak duże zmiany. Firmy, które w Polsce prowadzą swoje przedstawicielstwa, stawiają przede wszystkim na specjalizacje i wysoką jakość usług. Nie chodzi im już tylko o niższy koszt prowadzenia działalności.

– Dane wskazują na przejście usług biznesowych w Polsce do modelu opartego na efektywności. Średni eksport na pracownika wzrósł rok do roku o ponad 10 000 dolarów, do poziomu 96 700 dolarów, co jest wyraźnym dowodem na rosnącą złożoność i wartość realizowanych w Polsce usług. Już 63 procent procesów w centrach to funkcje typu mid-office, a prace wiedzochłonne stanowią blisko 60 procent operacji. Rozwój AI pozwala przesuwać się w górę łańcucha wartości przy stabilizacji poziomu zatrudnienia – mówi Mariusz Mulas, wiceprezes Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL Polska.

Prognozy ABSL wskazują, że do 2030 r. aż 70 proc. centrów w Polsce wyjdzie poza tradycyjne schematy działania, opierając swoją efektywność m.in. na analityce danych i autonomicznych systemach pracujących w synergii ze specjalistami. A to oznacza również zmiany w systemie zatrudnienia. 33 proc. liderów sektora przewiduje, że do 2030 r. połowa ich pracowników będzie wymagała m.in. nabycia nowych umiejętności w obszarach analityki, automatyzacji i AI.

W sektorze zatrudnienie wzrosło o 1,8% rok do roku, czyli o 8860 etatów. Wzrost zatrudnienia był jednak niższy niż w latach poprzednich. W I kwartale 2026 r. segment SSC/GBS dominował pod względem zatrudnienia, skupiając 180 600 pracowników w 523 centrach. Tuż za nim uplasował się segment IT, który zapewniał pracę 158 900 osobom w 990 centrach. Z kolei podsektor BPO zatrudniał 82 900 osób w 310 centrach, a w obszarze R&D pracowało 56 600 osób w 282 ośrodkach.

Jednocześnie sektor zdecydowanie odchodzi od ekspansji opartej na skali i koncentruje się na wzroście wynikającym z większej efektywności, wykorzystania technologii oraz rosnącej złożoności usług. ABSL podaje też, że od I kw. 2016 do 2026 r. zidentyfikował około 81 centrów, z których 51 zakończyło działalność, a 30 zostało przejętych. Te zmiany nie spowodowały spadku zatrudnienia w sektorze, ale oczywiście wiążą się z przepływem i przetasowaniami pracowników w tej branży.

„Zwolnienia grupowe ogłoszone w 2024 r. w kilku dużych centrach już teraz kształtują dynamikę zatrudnienia w latach 2025 i 2026. Najnowsze dane potwierdzają wzrost liczby zamknięć w 2025 r. i na początku 2026. W 2025 r. wpływ na całkowite zatrudnienie był nadal ograniczony. (...) W wielu przypadkach zamknięcia wynikają z globalnych fuzji i przejęć, restrukturyzacji portfela lub przenoszenia konkretnych funkcji na inne rynki. Procesy te były jednak selektywne, przynajmniej na obecnym etapie. Wpływ sztucznej inteligencji rośnie, a transformacja w kierunku agentowej sztucznej inteligencji nabierze tempa w ciągu najbliższych 24 miesięcy. Jednocześnie w nadchodzących latach może ujawnić się trend równoważący, w miarę narastania fragmentacji geostrategicznej. Obok restrukturyzacji, spodziewamy się wzrostu liczby przypadków reshoringu i reinwestycji, w tym powrotu lub rozszerzenia działalności w Polsce" – czytamy w raporcie ABSL.

Z 8860 nowych miejsc pracy 3240 zostało utworzonych przez 50 nowych centrów uruchomionych w 2025 roku i I kwartale 2026 roku. Pozostałe to efekt rozwoju centrów utworzonych przed 2025 rokiem.

Widać wyraźnie, że nowi gracze wchodzący do Polski są mniejsi pod względem liczby tworzonych etatów i jednocześnie bardziej wyspecjalizowani. Podobnie jak w latach ubiegłych, w nowych inwestycjach dominowały centra z kapitałem zagranicznym, stanowiąc 94% wszystkich nowo otwartych ośrodków. Centra te odpowiadały również za 96,8% całkowitego zatrudnienia w nowo utworzonych obiektach. Co ważne, mimo zmian i spowolnienia rozwoju, obroty netto sektora, generowana wartość dodana brutto, wartość eksportu i produktywność nadal rosną.

PRACA

Można zarobić już ponad 30 tys. zł. Duże odbicie w branży, wreszcie ruszyły rekrutacje

Agnieszka Kamińska

Na rynku pracy IT widać zdecydowaną poprawę. Największe portale z pracą dla programistów odnotowały wzrost propozycji zatrudnienia.

Rośnie popyt na analityków zajmujących się sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym (AI/ML). Dwie inne najbardziej pożądane specjalizacje to teraz Architecture i SAP & EPR. Wynagrodzenia na stanowiskach seniorskich Architecture to obecnie 26 880 31 920 zł (na umowach B2B) oraz 18 500-25 000 zł (na umowach o pracę). Osoba na stanowisku seniorskim ERP zarobi 28 560-33 600 zł (B2B) i 22 000--28 000 zł (UoP).

Po okresie stagnacji i marazmu na rynku pracy IT zdecydowanie coś drgnęło. W portalu No Fluff Jobs (głównie z ofertami dla IT) w każdym z miesięcy od stycznia do maja liczba dostępnych ofert była wyraźnie wyższa niż w analogicznym okresie 2025 roku – średni wzrost wyniósł około 70%. Badanie Pracuj. pl również przynosi optymistyczne wnioski. W portalu w pierwszej połowie roku liczba ofert wzrosła o 12% w porównaniu do tego samego okresu ubiegłego roku. W tym portalu najwięcej ofert było w sprzedaży (18%) i dla pracowników fizycznych (16%), ale tu odnotowano jednoprocentowy spadek w stosunku do 2025 roku.

„W pierwszej połowie tego roku najszybciej rosnącą specjalizacją pod względem liczby publikowanych ofert pracy było IT. To sygnał, że firmy znów zwiększają inwestycje w technologie i rozwój kompetencji cyfrowych. Pracodawcy mają już za sobą pierwsze, eksperymentalne wdrożenia sztucznej inteligencji. Teraz czują się pewniej i wracają do szerszych rekrutacji" – podaje w raporcie Pracuj.pl.

Przyjrzyjmy się głębiej sektorowi IT. Rekordowy wręcz popyt, bo sięgający 111%, odnotowano na analityków i specjalistów zajmujących się sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym (AI/ML). Dwie inne najbardziej pożądane specjalizacje to teraz Architecture (58%) i SAP & EPR (43%). Poza tym rośnie rola analizy danych, która powoli staje się kompetencją uniwersalną – zapotrzebowanie na specjalistów system analitycs wzrosło o 27%, natomiast business analitycs o 11%. Z drugiej strony można zaobserwować ostrożniejsze podejście firm do specjalizacji takich jak Game dev (spadek liczby ofert o 76%), Agile (-35%) czy Frontend (-22%). Backend pozostaje dziś jedną z kluczowych i najbardziej perspektywicznych ścieżek kariery w IT mimo zmian w narzędziach, architekturze i rosnącej automatyzacji.

Odbicie na rynku IT nie jest tożsame z sytuacją z czasów pandemii, gdy rekrutacje miały wręcz masowy charakter. Teraz są one dużo bardziej selektywne.

– Branża IT kontynuuje odbicie, ale firmy stawiają przede wszystkim na kompetencje pozwalające wykorzystywać technologię do realizacji celów biznesowych. Coraz większego znaczenia nabierają umiejętność pracy z danymi, wykorzystywania narzędzi AI, krytycznego myślenia oraz łączenia wiedzy technologicznej z rozumieniem potrzeb organizacji – mówi Rafał Nachyna, dyrektor operacyjny i członek zarządu Grupy Pracuj.

Widać też, że coraz mocniej umacnia się trend chęci zatrudniania bardziej doświadczonych pracowników. Na Pracuj.pl prawie połowa (48%) ofert dla programistów jest adresowana do specjalistów na poziomie mid, a 34% do seniorów. Do juniorów kierowane było jedynie 10% ofert, natomiast było ich o 5% więcej niż w analogicznym okresie 2025 roku. To dowód, że wejście na rynek pracy nadal pozostaje dla nowicjuszy w IT dużym wyzwaniem.

– Sztuczna inteligencja potrafi dziś przetwarzać ogromne ilości danych i automatyzować rutynowe zadania, jednak interpretacja wyników i podejmowanie strategicznych decyzji wciąż pozostaje domeną człowieka. Nie bez wpływu pozostają także wprowadzone w 2026 roku podwyżki dla użytkowników dużych modeli językowych, tzw. LLM-ów, za wykorzystanie tokenów. Coraz częściej słyszymy o przypadkach, że zatrudnienie człowieka jest tańsze od wykorzystywania AI – komentuje Piotr Trzmiel, dyrektor ds. rozwoju biznesu theprotocol.it.

eprasa.pl 3b3c6c8454

SERIALOWO



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ratuje Nanę oświadczając, że strzeliła przypadkiem, będąc pod wpływem podanego jej narkotyku. Po powtórzeniu badań krwi prokurator oddala akt oskarżenia. Nana opiekuje się mężem w szpitalu ku wielkiemu niezadowoleniu Cennet. W tym samym czasie Isil kontynuuje swoje intrygi przeciwko Aynur i sprowadza do domu byłą dziewczynę Sinana, Ezgi. Sinan pozostaje jednak zdystansowany i daje jej do zrozumienia, że przeszłość została już zamknięta. Szantażowany Semih postanawia zastawić na pułapkę na swojego oprawcę.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan otrzyma radosne wieści w najmniej oczekiwanym momencie. Będąc w szpitalu, lekarz wyjawi mu, że Hancer nosi dziecko pod sercem! To dopiero mu da do myślenia... Kłopot w tym, że Hancer chce wyjechać ze Stambułu. W realizacji tego planu pomóc deklaruje Melih. Cihan zabiera Beyzę i jej dziecko do rezydencji. W międzyczasie Yonca, wycieńczona trudnym porodem, ale uratowana przez Deryę i Tayyara, odzyskuje przytomność.



G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Flora uratuje El Peńę z rąk Hindusa w typowym dla siebie stylu i z wrodzoną subtelnością. Słowem: zdzieli go patelnią w głowę! Zrobi to tak mocno, że mężczyzna półżywy trafi do szpitala... To zaś oznacza, że Flora musi pozostać w mieście do wyjaśnienia sprawy. Kłopoty ma także Ramon. Opanowanie napisanej przez Trini i Lolitę w języku Cabrahigo mowy herolda przychodzi mu z dużym trudem. Antonio z kolei rozmyśla nad produkcją domowego ekspresu do kawy i kamizelki kuloodpornej. Czy z tych szalonych pomysłów tym razem coś wyniknie? Samuel przypomina sobie, że już po zniknięciu ojca przycisk do papieru został uwieczniony na fotografii, zatem nie mógł być narzędziem zbrodni. Liberto kradnie to zdjęcie z domu Ursuli. Ktoś podrzuca pod drzwi pułkownika list pożegnalny od Silvii. Wszyscy domyślają się, że został napisany pod przymusem.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Basię dopada Gwiazda w sprawie romansu Marceliny i Krzysztofa. Doprowadza do konfrontacji i Smolny mówi prawdę o handlu dyplomami i udziale jej byłego męża. Igor umawia córkę do psychologa, a ona wyciąga kolejne pieniądze na używki. Bergową odwiedza kuratorka. Jarek jest na randce z Wrońską, która widzi jego roztargnienie, bo czeka na wiadomość od Elizy. Czy to zniechęci Martynę?

G. 22:25

RANCZO

TVP Seriale

Fani „Rancza" mają powody do radości. Trwają intensywne prace nad 11. sezonem uwielbianej produkcji. Do premiery jednak trochę czasu i warto wykorzystać go m.n. na przypomnienie sobie poprzednich sezonów. W tym odcinku zobaczymy, jak Kazia Solejukowa sobie tylko znanym sposobem osiąga wymarzony cel i zostaje nauczycielką filozofii w wilkowyjskim gimnazjum. Solejuk nie jest zachwycony karierą żony, ale koledzy z ławeczki wskazują mu jasne strony tej sytuacji. Klaudia porzuca terapię Kusego i rzuca się w wir działalności społecznej. W dworku niespodziewanie zjawia się matka Kingi. Jej córka, która zna swoją matkę na wylot, jest pełna podejrzeń.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Po wyczerpującym dyżurze Burak odwozi Yasemin do domu i zaprasza ją na kawę. To nie umyka uwadze Kerema, który widzi ich razem i aż się gotuje z zazdrości. Tymczasem Halil odkrywa, że Pakize była dwukrotnie zamężna, a Yasemin jest córką z jej pierwszego małżeństwa. Ayfer przypadkiem zdradza rodzinny sekret, ujawniając, że Mine jest wnuczką Münevver. Po incydencie ze złodziejem Şengül przypomina Yasemin o zasadach obowiązujących personel szpitala.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Kolacja z okazji urodzin Manuela, na której tak bardzo zależy Cruz, niestety kończy się fiaskiem. Petra, którą awansowano, wciąż wyżywa się na służbie. W szczególności znęca się nad Pią, której nigdy nie darzyła sympatią. Ricardo prosi ją, żeby zmieniła swoje postępowanie. Szanse, że go posłucha, są jednak znikome... Lope ma niespodziewaną i przykrą jednocześnie wizytę. Jana szuka pocieszenia i pisze listy do Manuela. Do Lorenza przychodzi ważna wiadomość z frontu.

eprasa.pl 3b3c6c8454

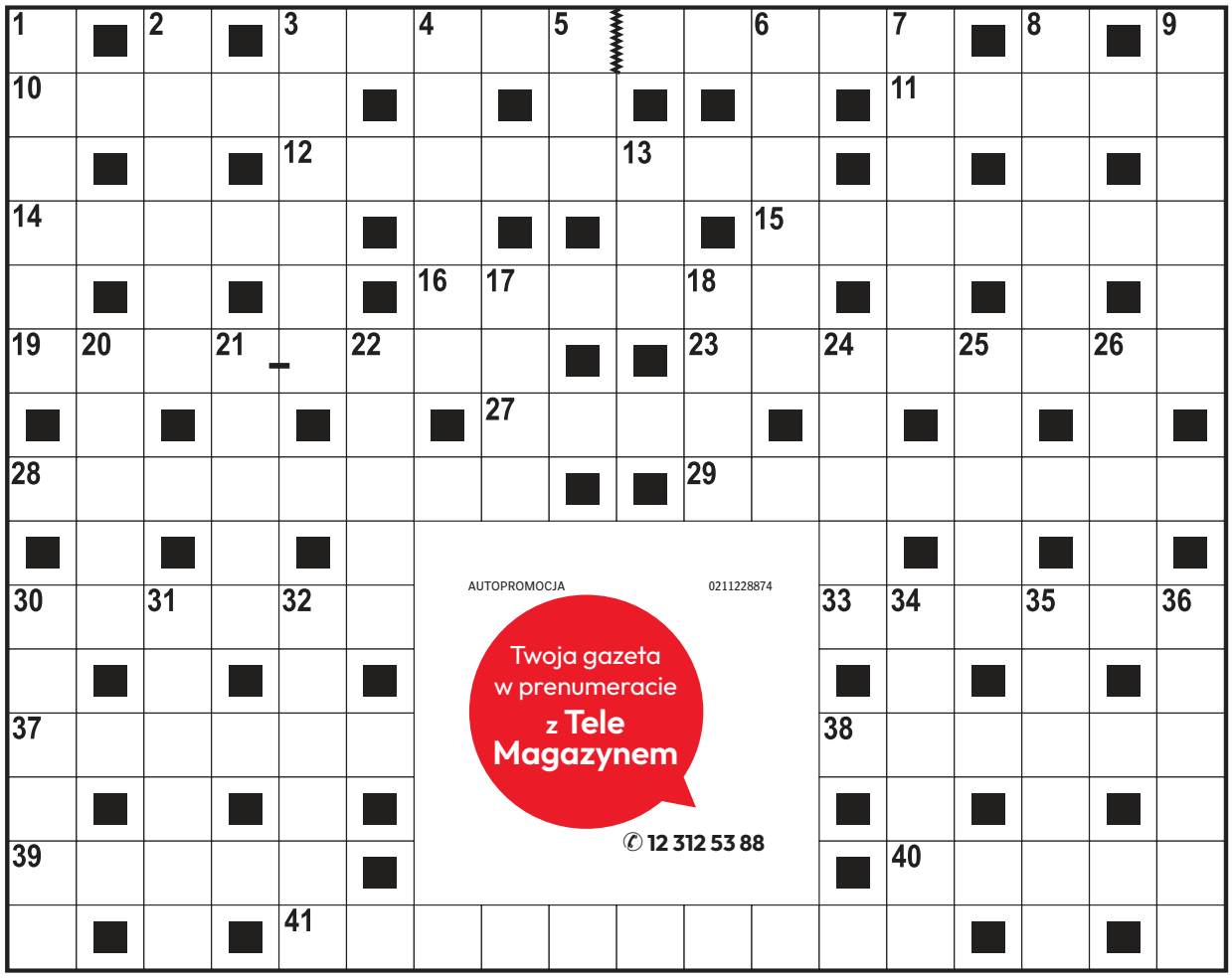
KRZYŻÓWKA NR 115

Poziomo:

3) w bajce spełniała trzy życzenia,
10) alkaloid w liściach herbaty,
11) wpisana do dzienniczka ucznia,
12) alpejska kraina we Francji,
14) z kołowrotkiem i haczykiem,
15) … lekarski, nazywany dmuchawcem,
16) ryba gotowa do rozrodu, ikrzak,
19) pożywka z krasnorostów,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) rzymskie bóstwo górskich lasów,
28) w parze ze zmiotką,
29) na serdecznym palcu małżonki,
30) polowanie z nagonką,
33) należy do bliskiej rodziny,
37) dział klubu sportowego,
38) zachęta do działania, bodziec,
39) narzędzie służące do trasowania,
40) praca zarobkowa za granicą,
41) testuje nowe samoloty.

Pionowo:

1) „… większa niż życie”, serial wojenny,
2) praktyczna lub teoretyczna,
3) barwi lakmus na niebiesko,
4) droga ciała niebieskiego,
5) uprzywilejowany kolor w kartach,
6) broniona przez Wojciecha Szczęsnego,
7) kierował kwadrygą,
8) mieszkaniec Pomorza Gdańskiego,
9) gruby flamaster w piórniku ucznia,
13) … Sowizdrzał, złośliwy błazen-psotnik,
17) narzędzie do przesiewania ziarna,
18) włoska rzeka uchodząca do Morza Liguryjskiego,
20) koźlarz czerwony lub borowik,
21) włókno z liści palmy,
22) metalowa łuska naboju,
24) ćwikłowy lub cukrowy,
25) argumenty dowodzące słuszności poglądu,
26) pętla do chwytania koni,
30) futerał na pistolet przy siodle,
31) święty patron lekarzy, malarzy i notariuszy,
32) ćwiczy na poligonie,
34) skalne rumowisko przykrywające górotwór,
35) rodzaj spinki do włosów,
36) dawna rosyjska miara długości.

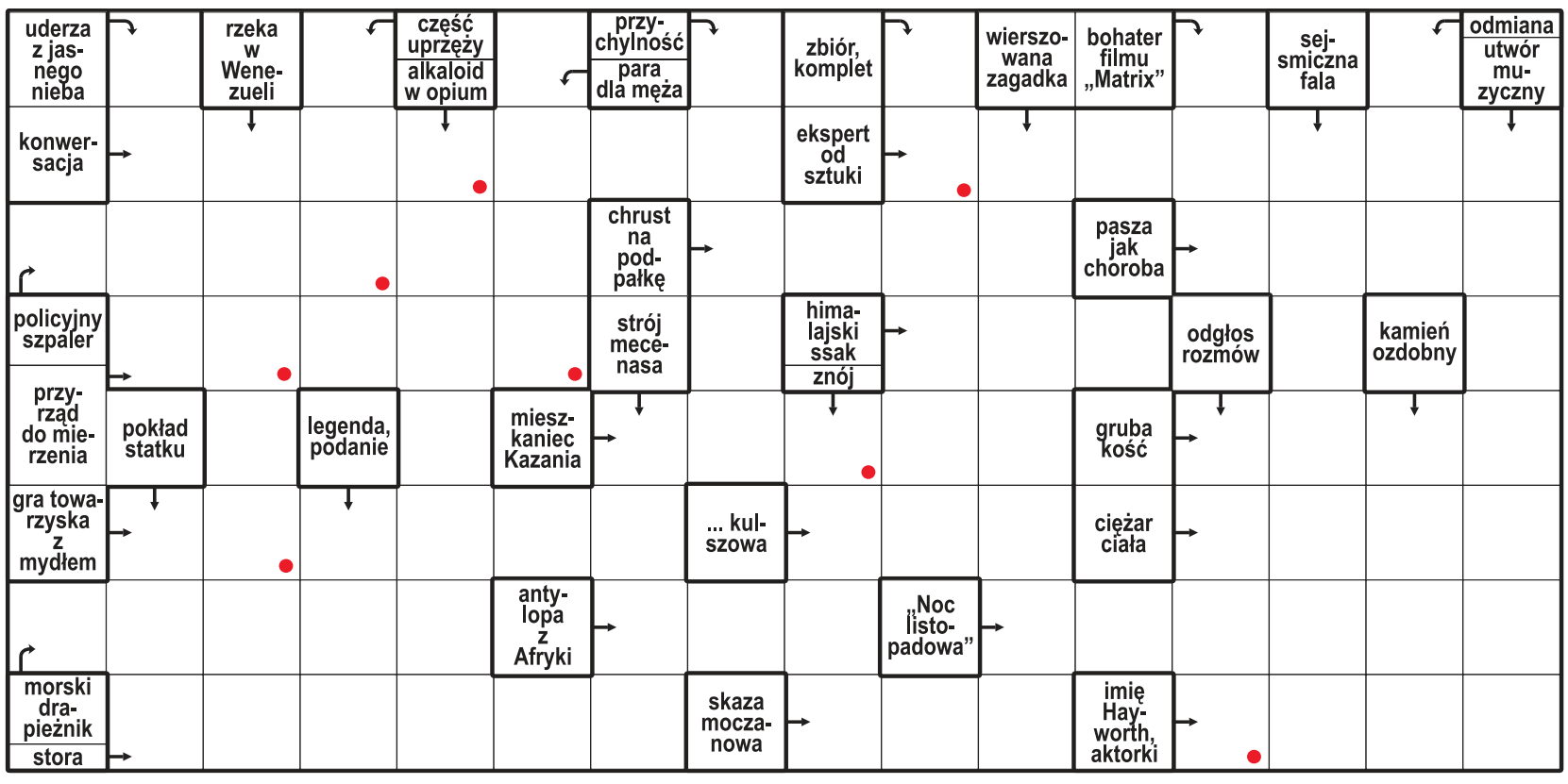


AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 114

R	■	M	■	B	L	O	K	O	W	I	S	K	O	■	K	■	Z
O	K	A	P	I	■	D	■	D	■	■	K	■	N	I	O	B	E
Z	■	K	■	B	O	M	B	A	W	G	Ó	R	Ę	■	Ż	■	S
W	I	L	N	O	■	O	■	■	O	■	R	■	T	R	U	S	T
Ó	■	E	■	S	■	W	I	A	N	E	K	■	E	■	C	■	A
D	U	R	S	Z	L	A	K	■	■	T	A	L	K	S	H	O	W
■	M	■	Z	■	I	■	R	Y	B	A	■	I	■	Ł	■	B	■
M	I	E	L	O	N	K	A	■	■	P	O	D	W	O	Z	I	E
■	A	■	E	■	D							E	■	I	■	Ó	■
B	R	A	M	K	A							R	A	K	A	R	Z
A	■	R	■	I	■							■	F	■	L	■	D
S	T	O	Ł	E	K							Ś	R	U	B	K	A
Z	■	N	■	R	■							■	Y	■	E	■	N
T	E	I	N	A	■							■	K	O	R	K	I
A	■	A	■	T	A	N	E	C	Z	N	I	C	A	■	T	■	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDIATOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Czas ruszyć z miejsca. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą efekty.

Ryby (19.02 - 20.03)
Pośpiech Ci nie służy. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić ten czas z bliskimi.

Baran (21.03 - 19.04)
Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się dzielić swoimi marzeniami i spostrzeżeniami.

Byk (20.04 - 20.05)
Dom i bliscy dziś na pierwszym miejscu. Małe gesty ciepła będą miały ogromną moc.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz w towarzystwie, ale pamiętaj również o pokorze. Nie wszystko kręci się wokół Ciebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę radzi zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, czego naprawdę Ci potrzeba.

Lew (23.07 - 22.08)
Czas na odważną decyzję. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci, co robić.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś podpowiada, by uważać, komu zwierzasz się ze swoich uczuć oraz tajemnic.

Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że nowe doświadczenia poszerzą Twoje horyzonty.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Dziś daj sobie luz. Horoskop radzi zadbać o zdrowie i nie zapominać, że odpoczynek też jest produktywny.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś wróży, że Twoje pomysły zaskoczą wszystkich. Kreatywność to Twój największy atut.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Daj sobie przestrzeń na emocje. Horoskop dzienny na środę mówi, że ktoś z bliskich potrzebuje wsparcia.

eprasa.pl 3b3c6c8454

PIŁKA NOŻNA

Walka o Ligę Mistrzów. Lech za ciosem, Górnik o marzenia

Jacek Czaplewski

Wieczorem dowiemy się, czy oba polskie zespoły awansują do kolejnej, czyli 3. rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Jedni i drudzy grają u siebie.

Najpierw na boisko wybiegną piłkarze Lecha. Drugie spotkanie z Aarhus wydaje się formalnością. W ubiegły wtorek mistrzowie Polski wygrali bowiem w Randers aż 4:1, grając większość czasu w przewadze liczebnej po czerwonej kartce dla bramkarza. Ten fakt wcale nie umniejsza jednak sukcesu. Kolejorz grał dobrze i potwierdził już na starcie, że jest w wysokiej formie.

W sobotę na inaugurację PKO Ekstraklasy trener Niels Frederiksen wcale nie oszczędzał czołowych piłkarzy. Przeciw Cracovii (0:0) w wyjściowym składzie powtórzyło się osiem nazwisk. Z ławki weszli trzej pozostali. Bramki wprawdzie nie padły, ale duński szkoleniowiec apelował, by samego występu nie oceniać katastrofalnie. – Trochę zabrakło nam szczęścia – stwierdził skrzydłowy Leo Bengtsson.

Wśród kibiców Lecha wiara w awans do Ligi Mistrzów nie ustaje. Świadczy o tym liczba sprzedanych biletów. Choć rewanż z Aarhus jest formalnością, to i tak



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Lech Poznań wystąpi w optymalnym składzie. Nie zabraknie na murawie szwedzkiego napastnika - Patrika Wålemara

sprzedała się już większość z 39 tys. biletów. Lech wystąpi w optymalnym składzie. We wtorek do treningów wrócił Pablo Rodriguez. Hiszpan musiał na chwilę wybyć do Hiszpanii, by załatwić kwestie paszportowe.

Rewanż przy Bułgarskiej obejrzymy od godz. 19.00 w TVP Sport. Widowisko skomentują Mateusz Borek i Grzegorz Mielcarski. Co ciekawe, piłkarze Aarhus podobnie jak Lech przystąpią do niego po ligowym remisie. Przed domową porażką z Broendby, któremu prowadzenie dał reprezentant Polski Bartosz Slisz, uratował ich w końcówce gol Kristiana Arnstada z rzutu karnego. Norweg tydzień temu trafił także Poznaniaków. Nie można wykluczyć, że po tym dwumeczu skrzydłowy wyceniany na 6 mln euro opuści zespół. W czerwcu media informowały bowiem o zainteresowaniu ze strony portugalskiego Sportingu Lizbona. W Lechu bliski odejścia jest z kolei rezerwowy ostatnio bramkarz Bartosz Mrozek – do amerykańskiej MLS lub ligi tureckiej.

Zanim to jednak wszystko nastąpi, to emocje sięgną zenitu na wypełnionym stadionie przy Roosevelta w Zabrzu. Ponad 25 tys. kibiców chce ponieść Górnika do sensacyjnego wyeliminowania tureckiego Fenerbahce. Pierwszy gwizdek wybrzmi o godz. 20.00. Transmisję w paśmie otwartym przeprowadzi kanał Super Polsat, w którym usłyszymy głosy Bożydara Iwanowa i Macieja Żurawskiego.

Górnik w Stambule schował się za podwójną gardą. Celowo, żeby mieć realne szanse w rewanżu. Przegrał minimalnie, po golu strzelonym bezpośrednio z rzutu wolnego. – Nie jesteśmy przed szans – zapewnia przed sądną środą właściciel klubu, Lukas Podolski.

W Górniku nastroje są bojowe. Zespół dokonał już jednej remontady, czyli odwrócenia wyniku. W sobotę u siebie na inaugurację ligi pokonał Śląsk Wrocław (2:1). – Jesteśmy świadomi, że będzie ciężko, ale mamy swój plan – zapewnił kapitan Erik Janża. – Czuję wiarę w zespole. Musimy zagrać odważniej. Kluczem będzie nie stracić bramki jako pierwsi. Nie mamy nic do stracenia. Przeczuwam jednak, że ten mecz okaże się jeszcze trudniejszy. Wszyscy muszą zagrać najlepiej jak potrafią – wyznał trener Michal Gasparik. ©℗

TENIS

Znamy plany Igi Świątek

Paweł Wiśniewski

Ubiegłoroczni finaliści – Iga Świątek i Norweg Casper Ruud – zgłosili się także do tegorocznej edycji miksta w wielkoszlemowym turnieju tenisowym US Open.

Rywalizacja na kortach twardych „USTA Billie Jean King National Tennis Center" we Flushing Meadows Corona Park w nowojorskiej dzielnicy Queens odbędzie się w dniach 25-26 sierpnia, jeszcze przed rozpoczęciem zmagań w singlu.

Wstępną listę zainteresowanych grą 16 par otwierają liderka kobiecego rankingu Białorusinka Aryna Sabalenka i 24-krotny triumfator turniejów Wielkiego Szlema Serb Novak Djoković.

W ubiegłorocznym finale Sara Errani i Andrea Vavassori pokonali Igę Świątek i Caspera Ruuda 6:3, 6:7, 10-6. Włosi, najlepsi także w 2024 roku, grali przed rokiem dzięki „dzikiej karcie" i tak będzie również w nadchodzącej edycji US Open.

Od ubiegłego roku turniej mikstów odbywa się według zmienionych zasad w dwa dni, z nagrodą główną 1 000 000 dolarów.

Świątek zgłosiła się do turnieju WTA 1000 w Toronto, który rozpocznie się 2 sierpnia. ©℗

PATRONAT NASZEMIASTO.PL 0011554310

Lorena Wiebes zdominowała 4. Tour de Pologne Women

Od piątku do niedzieli czołowe drużyny kolarskie świata rywalizowały w 4. Tour de Pologne Women, rozegranym na trasie z Tomaszowa Lubelskiego do Lublina. Zawodniczki ścigały się na trzech etapach, a bezkonkurencyjna okazała się Lorena Wiebes. Holenderka z Team SD Worx-Protime wygrała wszystkie etapy oraz Klasyfikację Generalną ORLEN i Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

Wielkie kolarstwo ponownie zawitało do Polski. W dniach 24-26 lipca rozegrano 4. Tour de Pologne Women – największy kobiecy wyścig w regionie, który w tym roku zyskał prestiżową rangę UCI ProSeries. Miało to odbicie w świetnej obsadzie – na starcie stanęło aż 8 drużyn UCI Women's WorldTour i 14 Polek. Zmagania wystartowały etapem z Tomaszowa Lubelskiego do Zamościa, poprowadzonym po pagórkowatej, 138-kilometrowej trasie. W sprinterskim finiszu z okrojonej grupy najszybsza była Lorena Wiebes (Team SD Worx-Protime), która została pierwszą liderką Klasyfikacji Generalnej ORLEN. Podium uzupełniły Barbara Guarischi (Team SD Worx-Protime) i Marthe Truyen (Fenix-Premier Tech). Na etapie 5. miejsce zajęła Olga Wankiewicz z MAT ATOM Deweloper Wrocław.

Nazajutrz peleton przystąpił do rywalizacji z Włodawy do Lubartowa. Na mecie ponownie najlepsza była Lorena Wiebes, która finiszowała przed Larą Gillespie (UAE Team ADQ) i Elisą Balsamo (Lidl-Trek). W czołowej „10" uplasowały się Olga Wankiewicz i Kaja Rysz.

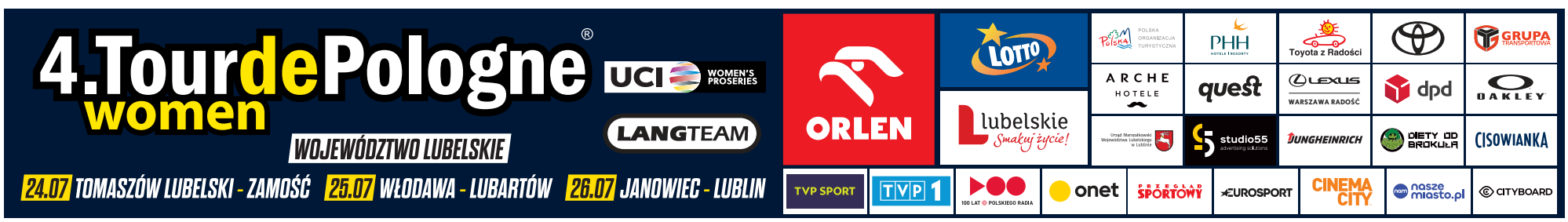
Rywalizację w 4. Tour de Pologne Women zwieńczył nieco ponad 100-kilometrowy etap z Janowca do Lublina. W wymagającym finiszu po raz trzeci po wygraną sięgnęła Wiebes. Na podium ponownie zameldowały się Balsamo i Gillespie, które w takiej samej kolejności uplasowały się w Klasyfikacji Generalnej ORLEN. 9. miejsce zajęła w niej najlepsza z Polek – Wankiewicz.

Lorena Wiebes wygrała także Klasyfikację Najaktywniejsza Zawodniczka LOTTO.

– Tour de Pologne Women wyszedł nam bardzo ładnie. Zgłosiło się aż 8 drużyn UCI Women's WorldTour, składy były bardzo silne. Bardzo cieszyły mnie tłumy kibiców na startach, metach, premiach. Było tak, jak w Tour de Pologne dla mężczyzn – podsumował Czesław Lang.

Za sprawą transmisji w Telewizji Polskiej, Eurosporcie i na platformie streamingowej HBO Max, wyścig był dostępny dla milionów kibiców w Polsce i 65 krajach, promując Polskę i województwo lubelskie na całym świecie.

LANGTEAM



eprasa.pl 3b3c6c8454

SPORT

• **Lekkoatleci z klubów Lubelszczyzny** wywalczyli 23 krążki (9-9-5) podczas 102. PZLA Mistrzostw Polski Seniorów.

PIŁKA NOŻNA

Misiura: „Chcemy spokojnie budować bardzo silny Motor”

W niedzielę Motor Lublin zainaugurował sezon PKO Ekstraklasy wyjazdowym remisem 2:2 z Widzewem Łódź

Kamil Wojdat



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Mariusz Misiura, trener Motoru, uważa, że jak na pierwszą kolejkę, to rywalizacja w Łodzi stała na dobrym poziomie

– Cieszę się, że już na tym etapie wyglądało to tak dobrze i jestem spokojny, że będziemy robili progres w kolejnych tygodniach – mówił po spotkaniu trener Motoru, Mariusz Misiura.

– Szanuję ten remis, choć wydaje mi się, że czystych sytuacji Motor miał więcej – dodał.

Lubelski zespół dobrze zaczął spotkanie w Łodzi. Na listę strzelców już w 1. minucie mógł wpisać się Yacine Bourhane, lecz kapitalnie na linii zachował się Bartłomiej Drągowski. Lublinianie dopięli swego po wrzutce z wolnego i samobójczym trafieniu Sebastiana Bergiera. Ale od tego momentu sprawy w swoje ręce wzięli Łodzianie, którzy do przerwy prowadzili 2:1.

– Straciliśmy dosyć łatwo dwie bramki. Drybling nie na tej wysokości boiska co trzeba, strata piłki i bramka. Złe ułożenie ciała przy dośrodkowaniu – bramka. Cały czas musimy być świadomi, że musimy pracować nad małymi szczegółami, detalami – zwrócił uwagę trener.

Po zmianie stron Motor wyszedł na boisko odmieniony, od początku chcąc dominować. Co działo się w szatni? – Spokój, dużo merytoryki. Mamy świetnych zawodników, z którymi fajnie jest rozmawiać. Najpierw posłuchaliśmy ich odczuć z boiska. Sprecyzowaliśmy, jak chcemy mijać dwójkę napastników w pressingu i wydaje mi się, że to było kluczowe, że właśnie w pierwszych pięciu minutach stworzyliśmy od razu sobie sytuacje. Kluczem była spokojna, merytoryczna rozmowa z mądrymi piłkarzami – mówił Misiura.

Po zmianie stron Mbaye Jacques N’Diaye zaskączył Drągowskiego strzałem z 16. metra.

W piątek (godz. 20.15) Motor zagra na Arenie z Jagiellonią Białystok.

WIDZEW ŁÓDŹ - MOTOR LUBLIN 2:2 (2:1)

Bramki: Fornalczyk 20, Bergier 28 (k) - Bergier 13 (sam.), N’Diaye 49

Widzew: Drągowski - Krajewski, Wiśniewski, Visus, Cheng, Shehu, Kornvig (81 Selahi), Baena (65 Świderski), Fornalczyk (90+5 Fornalczyk), Alvarez, Bergier. Trener: Aleksandar Vuković

Motor: Popa - Santos, Bereszyński (83 Plavotić), Bartos, Luberecki, Bourhane (63 Meyer), Łęgowski (78 Simon), Rodrigues, N’Diaye (83 Haxha), Ronaldo (78 Aiko), Czubak. Trener: Mariusz Misiura

Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa)

Widzów: 17256

PIŁKA NOŻNA

Reprezentant kraju wrócił do polskiej ligi i chwali poziom rozgrywek

Miłosz Iwaniec

W Łodzi po raz pierwszy w oficjalnym meczu w barwach Motoru Lublin zagrał Bartosz Bereszyński. 59-krotny reprezentant Polski tym razem wystąpił na środku defensywy.

– Dobrze czuję się na każdej pozycji. Uważam, że wypracowaliśmy już z trenerem moją rolę w zespole i będziemy to teraz szlifować w lepszą stronę. Mamy w zespole taką hybrydę, raz przechodzimy na trójkę stoperów, czasami na czwórkę. Taktycznie to zależy od spotkania, będziemy na pewno tym rotować – wyjaśnia zawodnik Motoru.

Bereszyński twierdzi, że mimo dużej liczby transferów i obecności obcokrajowców, atmosfera w szatni Motoru wygląda obiecująco i szybko znalazł wspólny język z pozostałymi graczami.

– Bardzo dobrze mi się wśród nich funkcjonuje, na pewno ułatwia mi to, że część młodych chłopaków mnie kojarzyła. Jestem bardzo kontaktowy, lubię rozmawiać, analizować. Można powiedzieć, że złapałem wspólny język z każdym z piłkarzy. Sprawnie też rozmawiam w kilku językach. Mam kontakt z każdym i staram się, aby zespół był jak najbliżej siebie. Czuć dobrą atmosferę w szatni, chęć pomocy, dużo dokłada też sztab do aklimatyzacji i poznawania siebie – zaznacza.



FOT. JAKUB MŁONKA

Bartosz Bereszyński oficjalnie zadebiutował w barwach Motoru Lublin

Reprezentant Polski wrócił do PKO BP Ekstraklasa po dziewięciu latach spędzonych na boiskach we Włoszech. Nad Wisłą ostatnim klubem Bereszyńskiego była Legia Warszawa.

– Uważam, że nasza liga jest na niezłym i coraz lepszym poziomie. Dużo zawodników gra chociażby w reprezentacji Polski, co też jest dodatkowym atutem. Widząc mecze w pierwszej kolejce mogę powiedzieć, że jest dużo walki i biegania. Kiedy ostatni raz grałem w Ekstraklasie, to była widoczna dominacja dwóch drużyn, Legii i Lecha. Teraz jest wiele zespołów, które mają solidne kadry i ciągle myślą o wzmocnieniach, aby budować swoją pozycję w lidze – ocenia. ©℗

PIŁKA NOŻNA

Drugoligowe zwycięstwo po blisko 30 latach

Marcin Puka

Na inaugurację sezonu w Betclic 2. lidze, powracająca na szczebel centralny Avia Świdnik pokonała u siebie Olimpię Grudziądz 4:1, a Górnik Łęczna wygrał w gościach ze Świtem Szczecin (3:2).

Początkowo Świdniczanie wyglądali na sparaliżowanych stawką spotkania, a Olimpia już w 13. min. zdobyła bramkę. – W pierwszych minutach gry podeszliśmy ze zbyt dużym respektem do przeciwnika. Byliśmy zbyt bierni w obronie niskiej. Ten zespół jest jednak doświadczony. Już niejeden raz z takich trudnych momentów podnosiliśmy się – mówił Wojciech Szacoń, trener Avii.

Gospodarze odpowiedzieli aż czterema golami i po 1. kolejce zostali liderami tabeli.

Górnik już na początek zmagań udał się w swój najdalszy wyjazd, ale dzięki wygranej długi powrót miał wesoły. A już w sobotę (godz. 18) w Łęcznej dojdzie do bezpośredniej konfrontacji Górnika z Avią.

Avia Świdnik - Olimpia Grudziądz 4:1 (1:1)

Bramki: Remeniuk 21, 52, Jodłowski 78, Wełniak 90+6 - Michalski 13

Avia: Białka - Orzechowski, Zbozień, Kołodziejski, Pigiel, Kamiński, Uliczny (72 Jodłowski), Assuncao (72 Niepsuj), Zuber (72 Aftyka), Remeniuk (79 Kryeziu), Łącki (63 Wełniak). Trener: Wojciech Szacoń

Świt Szczecin - Górnik Łęczna 2:3 (1:2)

Bramki: Ropski 2, Wojdak 80 - Deja 8, Korbecki 23, Hołownia 57

Górnik: Matysek - Quainoo (85 Stadnicki), Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Rogala, Korbecki (64 Myszor), Deja (78 Tkacz), Walski, Janaszek (46 Novotny), Antkowiak. Trener: Jurij Szatałow



FOT. AVIA ŚWIDNIK

Piłkarze ze Świdnika nerwowo rozpoczęli sezon w 2. lidze, ale doświadczenie drużyny zaprocentowało i Avia cieszyła się z wygranej

eprasa.pl 3b3c6c8454